

Sesja plenarna RWPg w Berlinie

W poniedziałek udał się do Berlina stały przedstawiciel rządu PRL w RWPg, wicepremier Piotr Jaroszewicz. Weźmie on udział w rozpoczynających się dziś obradach XXII sesji plenarnej RWPg oraz XXXVIII posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Rady. PAP

Przemysł w liczbach

Wyniki spisu przemysłowego, przeprowadzonego w 1966 r. zostały ostatnio opublikowane w wydaniu książkowym. Tym samym, GUS zainicjował nową serię wydawniczą: „Masowe badania statystyczne”.

Wyniki spisu potwierdziły znaczny udział nowoczesnych przemysłowych gałęzi jak: przemysł elektromaszynowy, chemiczny i energetyczny, od których w dużym stopniu uzależnione jest tempo rozwoju pozostałych branż, a nawet innych działów gospodarki narodowej. Przemysł paliw dysponuje największym majątkiem. Przemysł chemiczny zużywa najwięcej energii elektrycznej a spożywczy — surowców i materiałów.

Decydującą rolę w ogólnym potencjale przemysłowym kraju ma woj. katowickie: ponad 20 proc. produkcji globalnej i zatrudnienia oraz 25 proc. majątku przemysłowego.

Wyniki spisu wskazują także na poważną koncentrację przemysłu w miastach. Znajduje się tu aż 90 proc. potencjału przemysłowego przy powierzchni liczącej tylko 6,6 proc. terytorium kraju i ludności liczącej połowę.

Wartość środków trwałych w zakładach przemysłowych wynosiła w momencie przeprowadzania spisu ponad 672 mld zł. (Dziś zbliża się już do biliona złotych). (PAP)

List Prezydium CRZZ do uczestników czynu zjazdowego

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium CRZZ dokonano oceny realizacji czynu podjętego dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Prezydium wystosowało list z podziękowania mi do uczestników czynu — załóg robotniczych, wszystkich ludzi pracy, za ich gorące poparcie dla programu partii i jej kierownictwa, ofiarności w realizacji zadań budownictwa socjalistycznego, które zrodziły czyn zjazdowy — przedmiot zasłużonej dumy ogółu obywateli Polski Ludowej.

Te wysiłki ludzi pracy — czytamy m. in. w liście — skoncentrowały się na zagadnieniach najbardziej istotnych dla dalszego rozwoju naszej gospodarki, przynosząc jednocześnie konkretne i bezpośrednie korzyści załogom i całemu społeczeństwu. Na czyn zjazdowy złożyły się bowiem dodatkowe tony węgla i stali, metry tkanin i ilości artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku oraz innych wyrobów poszukiwanych przez odbiorców krajowych i zagranicznych, a także zaznaczała się poprawa ich jakości i nowoczesności. Powstały i rozbudowane zostały z inicjatywy załóg nowe obiekty socjalno-bytowe, wypoczynkowe i urzędnicze sportowe. Upiększone zostały miasta i osiedla, poprawił się wyraźnie wygląd estetyczny zakładów.

Dzięki temu twórczemu wysiłkowi dochód narodowy wytworzony wzrósł w roku ubie-

Napad na skład amunicji

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani sprawcy dokonali zbrojnego napadu na skład amunicji Bundeswehry w Lebach (Zagłębie Saary) i zastrzelili przy tym szefa straży i dwóch żołnierzy.

Sprawcy napadu, otworzyli następnie znalezionymi kluczami cztery bunkry z amunicją i bronią. Pewna, bliżej nie sprecyzowana, ilość broni została skradziona. Bońskie ministerstwo obrony zarządziło w poniedziałek przeprowadzenie śledztwa. (PAP)



POZNAN
WTOREK
21
STYCZNIA
1969

Wydanie AB
Nr 17 (7752)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Pierwsza oferta wobec Nixona

ZSRR gotów przystąpić do rozmów z USA w sprawie rozbrojenia

Konferencja prasowa w radzieckim MSZ

Jak podaje agencja TASS, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR odbyła się w poniedziałek konferencja prasowa. Kierownik Wydziału Prasy MSZ ZSRR L. Zamiatin złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że Związek Radziecki wraz z innymi miłującymi pokój państwami, działa konsekwentnie w kierunku realizacji szerokiego programu rozbrojenia i walczy o usunięcie niebezpieczeństwa wojny nuklearnej oraz o okiełznanie sił agresji.

Rząd Radziecki stwierdza ponownie, że gotów jest przystąpić do poważnej wymiany poglądów z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie wzajemnego ograniczenia i dalszego zmniejszania ilości strategicznych środków dostarczania do celu broni nuklearnej łącznie z ograniczaniem systemów obronnych.

L. Zamiatin przypomniał, że rząd radziecki przedstawił na XXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych memorandum, w którym wysuwa na pierwszy plan sprawę zakazu stosowania broni nuklearnej. Memorandum to zostało pozytywnie ocenione i poparte przez wiele delegacji.

Rząd radziecki zwraca uwagę na podejmowane przede wszystkim przez Stany Zjednoczone, W. Brytanię i NRF wysiłki zmierzające do zaktywizowania działalności wojsko w bloku NATO. Wzmoczenie przygotowań wojennych, działalność dywersyjną skierowaną przeciwko krajom sojalicznym, rozszerzenie istniejących już ognisk napięcia na świecie. Wszystko to jest sprzeczne z interesami pokoju.

Rząd radziecki podkreśla, że ZSRR i inne kraje socjalistyczne, biorąc pod uwagę agresywną politykę bloku NATO, muszą się troszczyć o dalsze wzmocnienie bezpieczeństwa krajów wspólnoty socjalistycznej oraz udzielać pomocy i wsparcia państwom walczącym o swą niezależność.

Jak wiadomo, członkowie Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw uzgodnili, że prace Komitetu będą wznowione w marcu 1969 roku. Rząd radziecki ma nadzieję, że na sesji tego Komitetu osiągnięte będzie porozumienie w sprawie nowych kroków wiodących do ograniczenia wyścigu zbrojeń i do rozbrojenia.

*

Następnie L. Zamiatin i kierownik Wydziału Organizacji Międzynarodowych MSZ ZSRR K. Nowikow odpowiadali na pytania dziennikarzy.

Stwierdzili oni m. in., że rząd radziecki gotów jest rozpocząć z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych rozmowy na temat wzajemnego zmniejszenia ilości ofensywnej i defensywnej broni nuklearnej — gdy tylko rząd prezydenta Nixona oznajmi, że jest do tego gotów.

Odpowiadając na pytania dotyczące brukselskiej sesji NATO, L. Zamiatin stwierdził, iż inspiratorzy NATO prowadzą do tego, by przedłużyć istnienie tego bloku militarne go.

W sprawie planowanych wyjazdów prezydenta NRF na obszary Berlina zachodniego, przedstawiciele MSZ ZSRR o-

świadczili, że nowe prowokacje rządu amerykańskiego w stosunku do Berlina zachodniego mogą jedynie obciążać stosunki międzynarodowe. Dowodem pokojowych dążeń Niemiec zachodnich byłoby podpisanie przez nie układu o nie rozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

L. Zamiatin stwierdził, że decyzja rządu francuskiego w sprawie zaprzestania dostaw broni Izraelowi, może mieć dobroczynny wpływ na sprawę pokojowego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Oświadczył także, że rząd radziecki wyraża zgodę na propozycje rządu francuskiego w sprawie spotkania w ramach Rady Bezpieczeństwa stałych przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w celu omówienia problemów Bliskiego Wschodu. (PAP)

Z. Wolniak w Kairze

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych przybył do Kairu wiceminister spraw zagranicznych PRL Zygfryd Wolniak, który jest gościem MSZ ZRA. Program pobytu wiceministra Wolniaka przewiduje m. in. spotkanie z ministrem spraw zagranicznych ZRA, Riadem, oraz rozmowy z wyższymi urzędnikami resortu spraw zagranicznych. (PAP)

Prasa radziecka o rozmowach w Paryżu

Pojawiła się nadzieja, że walka o sprawiedliwe uregulowanie problemu wietnamskiego wstępuje w decydujący etap — pisze korespondent „Prawdy” B. Siedych, komentując sobotnie posiedzenie czterech delegacji w Paryżu.

Sam fakt rozpoczęcia rozmów — stwierdza komentator — znów potwierdza sukcesy sprawiedliwej walki narodu wietnamskiego o wolność i niezależność. Bohaterska walka narodu wietnamskiego popierana przez Związek Radziecki i inne pokój miłujące siły zmusiła Waszyngton do zaprzestania bombardowań DRW i przystąpienia do rokowań.

Rozmowy paryskie — zauważa Siedych — oznaczają równocześnie faktyczne uznanie Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu.

Rozpoczęcie konferencji paryskiej „przyjęte zostało w Hanoi z należytą oceną” — pisze Siergiej Afonin, korespondent „Komsomolskiej Prawdy” w stolicy DRW. Już obecnie można z pewnością powiedzieć, że na drodze do uregulowania problemu wietnamskiego podjęty został ważny krok — pisze Afonin.

Równocześnie w Hanoi stwierdza się, że konferencja w Paryżu przebiegać będzie w trudnej i skomplikowanej walce i nie należy uważać, że ostateczne sprawy zostaną szybko rozstrzygnięte. Perspektywa politycznego uregulowania problemu wietnamskiego — podkreślają w Hanoi — zależy od Stanów Zjednoczonych, od tego jakie stanowisko zajmą one wobec sprawiedliwych żądań narodu wietnamskiego. U podstaw stanowiska DRW i NFW

37 prezydent USA objął władzę

Świat oczekuje realnej polityki Stanów Zjednoczonych

Richard Nixon jako 37 prezydent Stanów Zjednoczonych objął wczoraj oficjalnie władzę w USA. Waszyngton, a w szczególności miejscowe „środki masowego przekazu” przeżywały skomplikowany okres pożegnań i powitań. Kolorowe transparenty eksponujące slogan „narodowej jedności”, taśmowe artykuły prasowe na ten temat „co będzie gdy...”, oraz kompletna dezorganizacja ruchu ulicznego sparaliżowanego przez dziesiątki tysięcy przybyszów żądnych zobaczenia na własne oczy inauguracyjne uroczystości witaly nowego prezydenta Nixona witali go również w swoisty sposób — hippisi, członkowie organizacji pacyficznych, „nowolewicowych”, skrajnie radykalnych, murzyńskich „czarnych panter” itp., którzy zorganizowali „kontrinaugurację”.

„Kontrinauguraliści” odbyli w niedzielę marsz na Kapitol pod hasłami protestu przeciwko wojnie wietnamskiej i nowemu prezydentowi. W demonstracji według różnych źródeł wzięło udział od 5 do 12 tys. osób. Demonstranci cisłali kamieniami w kierunku osobistości, które przybywały na przyjęcie wydane na cześć wiceprezydenta-elekt USA, Spiro Agnew. Doszło do kilku starć z policją, która aresztowała około 10 osób. Nowe demonstracje odbyły się w poniedziałek na trasie, którą przeciągnęła tradycyjna parada urzędowa z okazji objęcia władzy przez Nixona.

Policyjne środki bezpieczeństwa podjęte w związku z inauguracją określane są jako nie mające precedensu. Niezależnie od zmobilizowania waszyngtońskiej policji ściągnięto oddziały Gwardii Naro-

dowej oraz setki agentów FBI, CIA i „pokrewnych służb”. Łącznie Nixona strzegło około 15 tys. pracowników różnych służb bezpieczeństwa.

O godz. 18 czasu warszawskiego, Nixon, oddzielony od zebranych tłumów szklaną ścianą kuloodporną, stojąc u stóp Kapitolu, z ręką na biblii, wygłosił przed przewodniczącym Sądu Najwyższego USA, Earleem Warrenem, formułę tradycyjnej przysięgi: „Przysięgam uroczystie, że będę wykonywał wiernie obowiązki prezydenta Stanów Zjednoczonych i według moich najlepszych możliwości będę zabezpieczał i ochraniał Konstytucję Stanów Zjednoczonych i bronił jej”.

Na uroczystości zaprzysiężenia obecny był ustępujący prezydent Lyndon Johnson, który bezpośrednio potem dokonał



W przeddzień uroczystej inauguracji przejęcia rządów przez prezydenta Nixona, odbyła się 19 bm. w Waszyngtonie antywojenna demonstracja młodzieży. Pochód demonstrantów przeszedł z transparentami przez Pensylwania Avenue, udając się w kierunku Kapitolu. Na trasie pochodu doszło kilkakrotnie do starć z policją, która usiłowała rozprędzić młodzież, CAF—UPI—teletoto

aktu oficjalnego przekazania władzy swemu następcy.

Nieco wcześniej wiceprezydent Spiro Agnew został zaprzysiężony przez senatora Everetta Dirksena, przywódcę republikańskiej mniejszości w Senacie USA.

Na politykę Nixona trzeba jeszcze zaszekać. Obecnie wiadomo, że nowy prezydent postanowił, aby biblia na którą złożył przysięgę przed prezesem Sądu Najwyższego, Warrenem, otwarta była na stronie mówiącej o „przekuwaniu mieczów na plugi”. Chwyt propagandowy, czy zapowiedź nowej polityki? Pytanie to pozostaje na razie bez odpowiedzi.

Pożegnanie Johnsona

Korespondent PAP, red. J. Gołębiowski pisze: ukazały się już setki pożegnalnych komentarzy prasowych na temat ustępującego prezydenta. W jednej sprawie wszyscy są zgodni: Johnson wykonał swój obowiązek. W wojnie wietnamskiej, LBJ został prezydentem przypadkowo: jako wiceprezydent wszedł do Białego Domu po zabójstwie Kennedy'ego. Jest to element zasadniczy. Johnson przetrwał od swego poprzednika dwie wielkie kwestie: Wietnam i konflikt społeczno-rasowy w USA. Johnsonski program rozwiązania tego ostatniego konfliktu (określony słowem „budowy wielkiego społeczeństwa”) rozbił się o sprawę Wietnamu.

Wietnamska polityka Johnsona jest generalnie krytykowana i przedstawiona — nie bez racji — jako główny element jego upadku. Antywojenne organizacje w USA na pewno przyczyniły się do rezygnacji Johnsona z prezydentury. Ale ważniejsze było ogólne niezadowolenie społeczeństwa z wojny. Społeczeństwo amerykańskie ma pretensje do Johnsona (czemu dano wyraz w wyborach) nie tyle o to, że posłał do Wietnamu wielką armię, ale i o to, że armia ta nie wraca do USA — wbrew przyrzeczeniom — jako zwycięzca. (PAP)



Pisarze przed swoim zjazdem

Mówi Jerzy Putrament:

Zjazd bydgoski będzie niewątpliwie zmaganiem wydarzeniem w życiu literackim kraju. Będzie to bowiem zjazd, który z racji 25-lecia Polski Ludowej, stara się będzie podsumować ćwierć wieku naszej literatury. Stąd w zjeździe wezmą udział także wybitni znawcy literatury, krytycy, profesorowie polonistyki. Trudno spodziewać się, że właśnie podczas zjazdu dopracuje my się jakichś syntez; podejmiemy jednak próbę periodyzacji literatury i oceny najistotniejszych zjawisk literackich ćwierćwiecza. Mam nadzieję, że przy tej ocenie ustrzeżemy się przed elementami koniunkturalności, które ważyły przy niektórych poprzednich zjazdach.

Dzielo pisarza wychodzi spod jego pióra i zaczyna żyć życiem niezależnym. Stąd też będziemy oceniali te dzieła przede wszystkim ze względu na ich wagę w dziejach kultury Polski Ludowej.

Zjazd podejmiemy niewątpliwie próbę nazwania po imieniu trudności rozwoju naszej literatury.

Można przypuszczać, że na bydgoskim zjeździe zostanie przeprowadzona normalizacja stosunków między środowiskiem literackim a władzami Polski Ludowej. Ci awanturnicy polityczni, którzy dali się nam we znaki, zwłaszcza podczas nadzwyczajnego zebrania oddziału warszawskiego ZLP, nie zostali wybrani delegatami na zjazd. Ich postawa polityczna została przez zdecydowaną większość środowiska literackiego odrzucona. Spodziewamy się, że współpraca środowiska literackiego z władzami naszego kraju ułoży się lepiej i że wiele postulatów tego środowiska będzie miało większe szanse realizacji, ponieważ nie będzie w tym przeszkadzała ustawa atmosfery rozróbek politycznych.

Na skutek tego, że w ostatnich kilku latach działalność polityczna opozycji, związkowej była dość duża, Związek faktycznie był sparaliżowany w swojej wewnętrznej pracy, ponieważ każde rzeczowe zebranie mogło przekształcić się w polityczną awanturę. I to, oczywiście, nas, jako organizatorów działalności Związku, kępowało i skłaniało niekiedy do zaniechania bardziej aktywnych form pracy. W tej chwili sytuacja uległa zmianie na lepsze. Prawdopodobnie będziemy mogli w przyszłości znacznie

wzbogacić formy codziennej działalności związkowej m. in. poprzez tworzenie środowiskowych organizacji — tłumaczy, krytyków, pisarzy dla radia i TV, pisarzy dla dzieci i młodzieży. Nie sekcje, które były dawniej, ale raczej formy klubów czy komisji, które będą miały niewątpliwie dużo konkretnych spraw do załatwienia i to niezawodnie pracę Związku ożywi, zwłaszcza naszej warszawskiej organizacji.

Zjazd bydgoski będzie miał istotne znaczenie nie tylko z uwagi na wybór nowych władz Związku Literatów Polskich, ale również ze względu na to, że będzie musiał dokonać zmian w obowiązującym dotychczas statucie Związku. Statut ten w poważnej mierze ograniczał działalność i uprawnień Zarządu Głównego. Zarząd Główny, który jest najwyższą władzą między zjazdami, był instytucją, która nie miała prawa wyciągać konsekwencji dyscyplinarnych w stosunku do członków, naruszających najbardziej elementarne interesy Związku. Byliśmy znacznie bardziej tolerancyjni w tych sprawach niż literaci emigracyjni, którzy tak się pysznią swoją demokracją. W związku z tym po stałe sprawa wstępu do statutu — deklaracji ideowo-politycznej, która musi zostać sformułowana w sposób bardziej jednoznaczny. Nie może być do pomyślenia, żeby Związek Literatów Polskich mógł zrzeszać w swoich szeregach ludzi stojących w otwartym konflikcie z Polską Ludową. (PAP)

Proces o udział w zabójstwie prezydenta J. Kennedy'ego

21 bm w Nowym Orleanie stanie przed sądem miejscowy przemysłowiec Kleem Show, oskarżony o udział w spisku na życie prezydenta Johna Kennedy'ego. Tak więc usilne starania prokuratora Garrisona, prowadzącego śledztwo w tej sprawie, zostały zrealizowane. Sąd Najwyższy USA dał wreszcie zezwolenie na otwarcie przewodu sądowego.

Garrison musiał przezwyciężyć najrozmaitsze trudności, na jakie natrafił w czasie prowadzenia śledztwa. Najpoważniejszą była odmowa wydostania z Archiwum Federalnego 65 rentgenowskich zdjęć i fotografii dokonanych w szpitalu wojskowym w czasie sekcji zwłok Kennedy'ego. Wywiad Federalny, który je zajął, odmówił okazania ich nawet Komisji Warren'a i przekazał je rodzinie Kennedy'ów pod warunkiem, że nie będą udostępnione nikomu do 29 października 1971 roku. Po tej dacie dokumenty mogą być okazane tylko ekspertom medycznym i naukowcom.

Rodzina Kennedy'ów, otrzymawszy pakiet opieczętowany wielu pieczęciami urzędowymi, przekazała go Archiwum Federalnemu.

Przed otwarciem przewodu sądowego prokurator Garrison

Przed sądem zbrodniarzy z Kielecczyny

Przed sądem przysięgłych w Gruz rozpoczął się w poniedziałek proces pięciu zbrodniarzy wojennych, którzy w okresie okupacji mordowali na terenie Kielecczyny członków polskiego ruchu oporu i Żydów. Głównym oskarżonym jest Gerulf Mayer, który był w latach 1941—1945 szefem żandarmerii hitlerowskiej. Podlegał mu rejon Kielec, Opatowa, Buska Zdroju i Jędrzejowa. Wraz z nim na ławie oskarżonych zasiadli czterej jego podwładni: Lusser, Popp, Macher i Unterberger. Proces potrwa około miesiąca i zeznawać w nim ma około 50 świadków z Polski, Izraela, Australii, Stanów Zjednoczonych i NRF. (PAP)

Demonstracja w Pradze

Jak podaje agencja CTK, powołując się na komunikat Ministerstwa Zdrowia, w niedzielę o godzinie 15.30 zmarł student Uniwersytetu imienia Karola w Pradze Jan Palach.

Jan Palach w dniu 16 bm. targnął się na swoje życie oblewając się płynem łatwopalnym i podpalając swe ubranie w centrum Prahy, na Václavské Namesti.

Mimo wysiłków lekarzy, nie udało się utrzymać go przy życiu.

W niedzielę, w późnych godzinach popołudniowych, po opublikowaniu informacji o śmierci Jana Palacha została podjęta próba demonstracji politycznej. Grupy młodzieży przeszły spod pomnika Wacława do Zamku hrabskiego. Obserwatorzy demonstracji oceniają, że początkowo brało w niej udział około 3 tys. uczestników; grupa ta zmalała do 1000 osób. W godzinach wieczornych uczestnicy demonstracji rozeszli się. Milicja nie interweniowała. (PAP)

zwrócił się do dyrektora Archiwum o udostępnienie sądowi owych zdjęć, a gdyby dyrekcja odmówiła — o przesłuchanie w charakterze świadka — dyrektora tej instytucji. Garrison uzasadnia swe żądanie tym, iż według niego zdjęcia rentgenowskie wykazały, że do prezydenta strzelano co najmniej z dwu kierunków, i że śmiertelne strzały w głowę padły z frontu, a nie z boczne go budynku, w którym mieściła się składnica podręczników szkolnych, gdzie przebywał po zabójstwie prezydenta Oswald.

Proces zapowiedziany na 21 bm. wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w USA. Władze sądowe w Nowym Orleanie wydały ostre zarządzenia, mające na celu ochronę oskarżonego Showa przed ewentualnym na niego zamachem. (hb)

strzeń kosmiczną są konieczne w imię samego eksperymentu.

Będą one potrzebne w przyszłości, kiedy trzeba będzie na przykład udzielić pomocy statkowi kosmicznemu, który uległ katastrofie na orbicie, albo przy montażu stacji orbitalnych i laboratoriów, kiedy rakiety wyniosą na orbitę kilka aparatów. Dla zmontowania tych stacji trzeba będzie przeprowadzić różne operacje — ręczne lub automatycznie, które mogą wykonać tylko ludzie.

Zmontowanie na orbicie pierwszej stacji kosmicznej z ludźmi na pokładzie, eksperymenty związane z przejściem kosmonautów do statku — to początek nowej ery w rozwoju kosmonautyki.

Komentator naukowy moskiewskiego dziennika „Trud” stwierdza przy tym, że bynajmniej nie wykorzystano jeszcze wszelkich możliwości statków typu „Sojuz”. Wiadomo, że na statku tego typu można latać prawie przez cały miesiąc. „Sojuz” może przeprowadzać manewry na wysokości do 1.300 km. Można zakładać,

Zmiany w planowaniu badań naukowych i rozwoju techniki

Dotychczas stosowane metody planowania badań naukowych i postępu technicznego były od pewnego czasu przedmiotem krytyki, wywołanej zbyt małą ich elastycznością i efektywnością. Uwagi krytyczne wyrażane na zebraniach podczas kampanii przedzjazdowej i na naradach aktywno-naukowo-technicznych oraz postanowienia Uchwały V Zjazdu PZPR posłużyły Komitetowi Nauki i Techniki do opracowania programu usprawnienia działalności w tej dziedzinie. Przygotowany został projekt szeregu nowych przedsięwzięć, mających na celu zwiększenie efektywności badań naukowych i prac rozwojowych w najbliższych latach.

W celu zabezpieczenia właściwych proporcji prac naukowo-badawczych i rozwojowych, związanych z potrzebami gospodarki narodowej, działalność placówek naukowo-badawczych i rozwojowych zostanie podzielona na trzy sfery. Podstawowym ich zadaniem będzie realizowanie pełnych cykli rozwojowych badań, mających ściśle określony cel oraz wszystkie niezbędne środki ich realizacji. W działalności ci placówek będzie występować także praca o charakterze niepełnych cykli, jak np. badania podstawowe, prace rozpoznawcze, a także prace o doradczym charakterze usługowym oraz działalność ogólnotechniczna: normalizacja, szkolenie, informacja naukowo-techniczna itp.

Na pierwszą grupę prac w instytucjach naukowo-badawczych powinno przeznaczyć się nie mniej niż 65—70 proc. potencjału, na drugą — nie więcej niż 15—20 proc. Taki podział zadań placówek pozwoli zapewnić sprawną realizację badań o pierwszorzędnej dla gospodarki kraju znaczeniu. Rozproszenie sił i środków, jakie dotychczas w tej dziedzinie występowało, było bowiem głównym powodem przewlekłości prac i związanej z tym małej ich efektywności ekonomicznej.

Jak przewiduje nowy program, w NPG, planach ministerstw i zjednoczeń powinny być ujęte pełne cykle rozwojowe koordynowane przez resort lub zjednoczenie.

Szczególnie ważne dla gospodarki problemy węzłowe, które zostaną wprowadzone do 5-letniego planu badań naukowych i podstawowych kierunków rozwoju technicznego, mają być realizowane według rządowych planów koordynacyjnych, znajdujących się pod opieką i nadzorem Komitetu Nauki i Techniki. Liczba tych problemów wynikać będzie z prognoz rozwoju nauki i techniki w skali światowej, potrzeb gospodarki narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem koncentracji działalności badawczej i rozwojowej na problemach wiążących się z eksportem oraz możliwościami i zobowiązaniami w zakresie współpracy międzynarodowej, zwłaszcza w ramach RWPG.

Wprowadzenie nowych zasad planowania i realizacji zadań w dziedzinie badań naukowych i prac rozwojowych wymagać będzie szeregu decyzji rządowych. (PAP)

że w przyszłości kosmonauci przeprowadzą na „Sojuzie” loty, w czasie których wyzyska się te właściwości statku.

Loty kosmonautów mają dziś jeszcze eksperymentalny charakter, jednakże z każdym nowym wystrzeleniem zbliżają nas one do chwili, kiedy rozpocznie się ciągła, stała człowieka nad planetą. Technika już jest bliska tego.

Przewodniczący Państwowej Komisji budowy eksperymentalnej stacji kosmicznej zalogą oświadczył, że specjalistom radzieckim udało się pokonać drogę od łączenia automatycznego do „montażu” ręcznego. Świadczy to, że człowiek może prowadzić aktywną działalność na orbicie wokółziemskiej zarówno w statku, jak i w otwartej przestrzeni kosmicznej. Związek Radziecki wspólnie zakończył swój śmiały eksperyment w Kosmosie — pisze w niedzielę komentator naukowy dziennika „Sunday Telegraph”. Pomyślnie połączone nie dwóch statków kosmicznych pokazało, że Rosjanie mogą stworzyć eksperymentalne laboratorium techniczne na orbicie wokół Ziemi. (PAP)

Protest Laosu

Sekretarz generalny KC partii Neo Lao Haksat Phoumi Vongwicht skierował do współpracowników konferencji genewskiej w sprawie Laosu protest w związku z nowymi przestępstwami imperia listów USA wobec pokojowej ludności laotańskiej prowincji Luang Prabang.

We wspomnianym protestie stwierdza się, że amerykańscy piraci powietrzni w wyniku nalotów na rejon Long Huk, Ban Pet i Khan Ngan w Laosie zabili bądź ranili 157 osób a 270 ludzi zmuszonych było opuścić swoje wioski. (PAP)

Agencje donoszą z Bliskiego Wschodu:

• Akcje partyzantów arabskich • Straty Izraela • Oś Bonn-Tel Aviv • Wypowiedź francuskiego ministra • O dalszy rozwój ruchu oporu

Dowództwo Ludowych Sił Wyzwoleńczych ogłosiło w niedzielę komunikat informujący, że poprzedniej nocy oddziały bojowe tej organizacji dokonały zamachu na izraelskiego gubernatora wojskowego w mieście Rafah. Samochód w którym jechał gubernator natrafił na minę podłożoną przez komandosów arabskich w pobliżu miejscowości Ezbet Al Nour w okręgu Masara. Gubernator poniósł śmierć. Wraz z nim zginęło dwóch żołnierzy izraelskich, a dwóch innych odniosło rany.

W ubiegłą środę grupa partyzantów arabskich podłożyła ładunek dynamitu o dużej sile wybuchowej pod gmach w którym znajduje się siedziba gubernatora wojskowego w strefie Gazy i północnej części Półwyspu Synajskiego okupowanego przez Izrael. W wyniku eksplozji wielu okupantów zostało zabitych i rannych.

Jednostki bojowe el Asifa należące do organizacji wyzwoleńczej el Fatah dokonały w piątek i sobotę wielu udanych akcji bojowych przeciwko siłom okupacyjnym na terytoriach zagrabionych państwu arabskim.

Podczas zbrojnych operacji, przeprowadzonych przez komandosów Organizacji Wyzwolenia Palestyny w okupowanej strefie Gazy, od 1 do 13 stycznia br. zostało zabitych lub rannych około 100 izraelskich żołnierzy i oficerów. W komunikacie opublikowanym przez dowództwo tej organizacji, mówi się również o zniszczeniu 6 pancernych transporterów izraelskich i wielkiej liczby innego sprzętu wojakowego.

W Tel Awiwie bawi znany finansista zachodni Niemiec, Abs powiązany z rządem Bonn. Odegrał on już haniebna rolę w okresie władzy Hitlera, finansując jego ludobójcze zamierzenia, a po wojnie wstąpił do m. in. tym, że do prowadził do zacieśnienia współpracy ekonomiczno-wojskowej Bonn z reżimem Pretorii.

Wiadomość o przybyciu Absa do Tel Awiwu zbiegła się z pogłoską o posiadaniu przez Izrael broni atomowej lub przynajmniej o poważnie zaawansowanych pracach w tej dziedzinie. Komentatorzy agencji prasowych, śledzący „atomową emancypację” Izraela dopatrują się w tej wizycie nowych etapów rozwoju sił polityczno-wojskowej Tel Awiw — Bonn.

Powszechnie wiadomo, że pomoc ekonomiczna udzielana Izraelowi przez Bonn w znacznej części jest przeznaczana na rozbudowę potencjału wojakowego tego państwa. W roku 1968 pomoc ta przekroczyła 3,5 mld. DM. Z kredytów udzielanych m. in. przez monopoie i państwo NRF (mówi się o 250 mld. DM) wybudowano izraelski ośrodek atomowy Dimona na pustyni Negew.

Agencja AFP donosi z Tel Awiwu, że deputowany Szimon Peres, były minister o-

brony Izraela, ujawnił w poniedziałek iż Niemiecka Republika Federalna dostarczyła bezpłatnie Izraelowi broni o wartości 500 mln dolarów.

Jak donosi agencja Associated Press, powołując się na radio w Mekce, francuski minister obrony Pierre Messmer ostrzegł w niedzielę przed katastrofą, do jakiej może dojść na Bliskim Wschodzie, jeżeli nie nastąpi „właściwe rozwiązanie” konfliktu arabsko-izraelskiego.

Messmer stwierdził, że jego rozmowy z ministrem obrony Arabii Saudyjskiej Abdal-Azizem dotyczyły „rozszerzenia współpracy wojskowej między obu krajami”.

1 lutego w gmachu Ligi Arabskiej w Kairze odbędzie się 3-dniowe posiedzenie Palestyńskiej Rady Narodowej jednoczącej przedstawicieli różnych organizacji arabskiego ruchu oporu na terenach okupowanych przez Izrael. Przedmiotem obrad będzie sprawa dalszego rozwoju ruchu partyzantkiego na terenach okupowanych oraz ujednolicenie działalności poszczególnych organizacji. Do Kairu przybyli już przedstawiciele niektórych organizacji. (PAP)

Grażyna Bacewicz

Polska kultura muzyczna poniosła wielką stratę. 17 stycznia zmarła nagle Grażyna Bacewicz, ongi znakomita skrzypkaczka, a od kilkunastu lat znana przede wszystkim jako wybitna kompozytorka, której utwory rozniosły na wielu znanych estradach koncertowych.

Grażyna Bacewicz znana jest dobrze polskiemu światu kulturalnemu, przede wszystkim z jej wieloletnich związków z Międzynarodowymi Konkursami Skrzypcowymi im. H. Wieniawskiego. Pamiętamy, że była ona uczestniczką I Konkursu w 1935 r. na którym zdobyła wyróżnienie. Po wojnie natomiast była jurorą trzech Konkursów: jako członek jury w 1952 r., a potem jako przewodnicząca jury w 1957 i w 1967 r. Wszyscy, którzy się z nią wówczas spotykali wspominali jej energię, żywotność, wielką kulturę, obiektywizm i wybitną znajomość spraw muzycznych.

Wyszkolona w dziedzinie kompozycji pod kierunkiem Kazimierza Sikorskiego i Nadii Boulanger była od lat fenomenem kompozytorskim prezentującym na każdej „Warszawskiej Jesieni” swoje nowe utwory, które zawsze spotykały się z dużym zainteresowaniem i uznaniem. Do najbardziej znanych jej dzieł należały: III Symfonia, III Koncert Skrzypcowy, Muzyka na smyczki, trąbki i perkusję, Koncert na orkiestrę i Kwartety smyczkowe. (ms)

Perspektywy badań kosmicznych

Po eksperymencie z „Sojuzami”

Członek radzieckiej Akademii Nauk Anatolij Błagonraw wyraził przekonanie, że „wkrótce nadejdzie czas, kiedy wokół Ziemi krążyć będzie stale funkcjonująca stacja — laboratorium”.

Do takiej stacji — pisze Błagonraw — na łamach „Prawdy” — będą „odkomenderowani” badacze, aby pracować w normalnych warunkach zapewniających niezbędne wygody, i wracać, jeśli będzie to konieczne, do swych obowiązków na Ziemi. W razie potrzeby na takie stacje wysłać się będzie kosmiczne karetki pogotowia lekarskiego. Stacje powiąże z Ziemią nie tylko radio, łączność, lecz także regularna poczta kosmiczna.

Dzisiejszy serwis informacyjny

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
21 I 1969 Nr 17 (7752)

W dniu 19 stycznia 1969 r. odszedł od nas nagle, w 45 roku pracy uniwersyteckiej

Prof. dr MARIAN ZIMMERMANN

kierownik Katedry Prawa Administracyjnego
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Człowiek o wielkim sercu, wybitny uczony, wychowawca wielu pokoleń prawniczych, oddany opiekun młodzieży. Autor wielu twórczych prac naukowych, wniośnik nieocenionego wkładu w teorię prawa administracyjnego i w kształtowanie życia prawniczego.

Zegnamy w Nim najlepszego kierownika naukowego i nieodżałowanego przyjaciela.

**PRACOWNICY KATEDRY
PRAWA ADMINISTRACYJNEGO**

Uroczystości żałobne odbędą się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 12 w vestibule Auli UAM, pogrzeb na cmentarzu komunalnym na Junikowie o godz. 14.15.

40822g

Na każdy wniosek - odpowiedź

... W odpowiedzi na wniosek wysunięty na zebraniu w Instytucie Włókien Łykowych w sprawie ograniczenia nadmiernych dochodów części inicjatywy prywatnej zawiadamy, że podzielimy poglądy wnioskodawców i już je realizujemy. W celu skuteczniejszego, zgodnego z prawem i nie uderzającego w uczciwe rzemiosło działania, wystąpiliśmy — w porozumieniu z Wydziałem Finansowym Prezydium Rady Narodowej Poznania — do Ministerstwa Finansów, o zniesienie niektórych przepisów podatkowych w tej sprawie, a mianowicie...

Tu następuje wyczerpujące wyliczenie. Podpisał: F. Pochowski — kierownik Wydziału Finansowego Prezydium WRN.

Pismo nosi datę 25. XI. 1968 r. I chyba niezwykle zbieg okoliczności sprawił, że wkrótce potem Minister Finansów polecił oddzielić przemysł prywatny od rzemiosła, uzdrowić sytuację w rzemieślniczych spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu oraz uderzyć rozwyrznych „przemysłowców” po kieszeni.

W okresie dyskusji nad teżami na V Zjazd partii, ludzie pracy w Wielkopolsce zgłosili kilka tysięcy najróżniejszych wniosków. Co się z tymi wnioskami dzieje? — Pokażemy to na przykładzie dzielnicy Jeżyce.

Pracuje tu około 32 000 osób w tym ponad 14 000 kobiet. W przedzjazdowej dyskusji zgłoszono 244 wnioski. Odpowiedź Wydziału Finansowego dotyczy jednego z nich. Dodajmy: wysuwano nie tylko przez naukowców Instytutu Włókien Łykowych lecz także przez nauczycieli szkół i robotników wielu fabryk.

Czy wszystkie wnioski są załatwiane w podobny sposób?

Najszybciej rozpatrywane są wnioski możliwe do załatwienia na miejscu, czego przykładem mogą być następujące:

Kobiece załoga „Goplany” pracuje na trzy zmiany. W pracy mogą się zdarzyć różne rzeczy. Ktoś może skaleczyć dłoń, źle stąpnąć lub też

nagle zasłabnąć. Tymczasem zakładowe ambulatorium było w nocy zamknięte. Dyskutując rozdział ten przedzjazdowych, mówiących o potrzebie rozszerzenia opieki lekarskiej nad pracującymi, załoga „Goplany” wysunęła wniosek, aby zakładowe ambulatorium było czynne także w nocy, kiedy to o wypadek najłatwiej, a o pomoc najtrudniej.

W jaki sposób dyrekcja pokonała trudności etatowe i inne — nie wnikać. To jej sprawa. W każdym razie wniosek uznano za słuszny i od ręki go załatwili.

Lecz wśród owych 244 zgłoszonych na Jeżycach wniosków, tylko 98 kwalifikowało się do takiego odrębnego rozpatrzenia i załatwienia. Pozostałe mogły być rozstrzygnięte tylko na wyższych niż dzielnicowe szczeblach władzy. Tam też były odsyłane. Odpowiedzi właśnie nadchodzą. Jedne są zredagowane sucho, zdawkowo. Inne szerzej nawiązują do problemu, widać w nich dużo dobrej woli załatwienia sprawy po myśli wnioskodawców. Zresztą porównajmy.

Na jednym z przedzjazdowych zebrań w Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych „Wiepofama” robotnicy domagali się analizy wzrostu cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby. Ów wniosek przesłano do Wojewódzkiej Komisji Cen w Poznaniu. A oto ton jej odpowiedzi: „... Zawiadamiamy, że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przekazało nasz wniosek władzom centralnym, ponieważ jego rozpatrzenie i załatwienie przekracza kompetencje organów terenowych...” Podpisał: Lech Smoczyński — przewodniczący WKC.

Prawdą jest, że ceny większości towarów i usług ustala ją władza centralna. Jednak około 10 procent, w tym na takie towary pierwszej potrzeby, jak ziemniaki, warzywa i owoce, ceny ustala się na miejscu. WKC straciła więc wysłanie nity okazję do poszerzenia wiedzy robotników o mechanizm kształtowania cen miejscowych. Jej odpowiedź czytana była w wielu zakładach i nie robiła dobrego wrażenia.

Optymistycznym echem odbiła się natomiast odpowiedź Poznańskiego Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych na liczne wnioski w sprawie budowy większych i lepszych mieszkań.

Kierownik Oddziału — Tadeusz Skubiszynski odpisał, że solidaryzuje się z tymi wnio-

kami, że przeprowadzona została ankietyzacja życzeń przyszłych mieszkańców Rataj i Winograd, że wykazała ona palącą potrzebę projektowania mieszkań w górnej granicy dozwolonego normatywu itd. itp. Dalej poinformował, że najbardziej nieudane projekty domów zostały z planów już wykreślone — i że prowadzone są prace nad dalszym polepszeniem jakości stawianych mieszkań. Eliminuje się ciemne kuchnie, dąży do budowania mieszkań pojemniejszych i bardziej ustawnych.

Równie dobre wrażenie wywarły odpowiedzi kuratora Poznańskiego Okręgu Szkolnego na liczne wnioski (m. in. szkół podstawowych nr 17, 62, 73 i 89) w sprawie przygotowania nauczycieli do prowadzenia lekcji wychowania obywatelskiego dzieci.

Kurator Jan Stoiński poinformował wnioskodawców, co już w tej sprawie zrobiono i co jeszcze zamierza się zrobić. A więc: Przy Instytucie Nauk Politycznych utworzono studium podyplomowe dla nauczycieli. Uniwersytet im. A. Mickiewicza wprowadził zmianę w sposobach kształcenia przyszłych pedagogów. Obok studiów dziennych z dziedziny wychowania obywatelskiego w Studium Nauczycielskim wprowadzono także kształcenie zaoczne. Zamierza się utworzyć 4 dalsze zespoły czynnych nauczycieli, pragnących drogą do dalszych studiów uzyskać dyplomy ze specjalności wychowanie obywatelskie. Propozycje Kuratorium w sprawie poszerzenia ram kształcenia nauczycieli z tego przedmiotu znajdują pozytywny odzew w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i Oświaty.

Takich rzeczowych, dobrze umotywowanych odpowiedzi, na wet jeśli nie mogą zapowiedzieć proponowanych we wnioskach zmian, jest wiele. Więcej niż w poprzednich kampaniach politycznych. To cieszy. Nie mniej, nie można zamykać oczu na fakt, że są jeszcze odpowiedzi bardzo formalne, świadczące o tym, że zrobiono je gwoi „odfajkowania” sprawy.

Na Jeżycach wszystkie odpowiedzi dobre i złe, trafiają do Komitetu Dzielnicznego partii. Tam bowiem są rejestry wszystkich wniosków, tam się dzieje sposoby i terminy ich załatwiania. Odpowiedzi wymijające i mdłe spotykają się z ripostą. Bo każdy wniosek musi być załatwiony do końca!

PIOTR CHOJNACKI

— Panie kapral, pan mi da harmonię. Wichura jakby nie słyszał. Podszedł do okna i zdawał posterunek nowemu wartownikowi, pokazując ręką obiekty: — Samochód, czołg, ludzie... A jakbyś miał zasnąć, to lepiej żeby ci ojciec na konia nie mienił. — Nie zasną. A harmonię... — Powiedziałem: dam kiedy zobaczę, że żołnierz, a ty zwiałeś, do wody ze strachu wlałeś. — Ja rzekę przepłynęłam i ten kabel elektryczny co most był podminowany... — Fiut! — gwizdnął przez zęby kapral. — Ale ci bozia dała dobre sny. Malorolnym będziesz takie kawały opowiadał, jak do wsi wrócisz. Nie mnie... Czekaj — wstrzymał Czereśniaka, który coś chciał mu odpowiedzieć.

Obaj nasłuchiwali echa serii, które dobiegło z granicy szlachności. Jeszcze jeden kłębek strzałów — daleki, ale wyraźny. Nad leśnym horyzontem błysnęło, nie zgasło, pod jasną kłęb dymu poczynął się rozjaśniać blask.

— Pała, dranie. Wiedza, że to już do nich nie wróci — kapral zrobił półokrągły ruch ręką — Ci, co nam zwiali... Jakby zaczęli bliżej strzelać, to zbudzisz.

Wichura patrzył jeszcze chwilę na pożar, ziewnął i ruszył w stronę postania, na którym spała załoga. Drzwi do sypialni koryciły go jednak bardzo. Zwołał, przystanął, próbował klamki, która nie chciała ustąpić. Pochylił się, by zajrzeć przez dziurkę od klucza, lecz Saakaszwili w północy machnął ręką.

— Paszół won. Szofer uchylił się, wzruszył ramionami i siadł na wolnym skrawku między Gustikiem a Gruzinem. Ściągając buty, zamruczał do siebie ze złością i odrobiną smutku:

— Że mnie się, psia krewno, nic nie przyśni ponad żołnierski przydział...

Wpełznął na posłanie, ułożył się na prawym boku, żeby wygodnie. Wsunął rękę pod głowę, raz jeszcze tęsknie spojrzął na zamknięte drzwi, westchnął i zasnął.

Taktyka osłabiania

Amerykański system propagandy przeciwko krajom socjalistycznym

wiających tendencje odśrodkowe w stosunku do jednoci państw socjalistycznych, opartej na proletariackim internacjonalizmie. Nadzieje te powodują, że głównym przedmiotem ataku jest obecnie ze strony amerykańskich ośrodków propagandowych kierownictwo partii komunistycznych i robotniczych w krajach socjalistycznych. Na tym gruncie następuje dziś w państwach socjalistycznych łączenie się wszystkich sił antysocjalistycznych.

Doświadczenie bowiem wskazuje, że osłabienie kierownictwa partii prowadzi do osłabienia budownictwa socjalistycznego. Ustrój socjalistyczny stanowiący formację młodą, obiektywnie wymaga zachowania wiodącej siły zorganizowanej, pobudzającej do aktywności siły socjalistycznej oraz ograniczającej wszelką działalność przeciwnika klasowego. Poddanie w wątpliwość kierownictwa partii prowadzi do ożywiania sił antysocjalistycznych, które na obecnym etapie rozwoju socjalizmu w mniejszym lub większym stopniu istnieją w każdym kraju socjalistycznym. Problem sprowadza się do tego, czy mają one dogodne warunki dla działania. Jeśli je uzyskują, to wówczas następuje narastanie tendencji antysocjalistycznych, czy nawet wręcz kontrewolucyjnych. Takie warunki zaistniały np.

w połowie 1968 r. w Czechosłowacji.

Wspieranie propagandy dla sił rewizjonistycznych i antysocjalistycznych w krajach socjalistycznych udzielają również inne ośrodki amerykańskiej propagandy z radiem „Wolna Europa” na czele. Kampania propagandowa wokół sytuacji w Czechosłowacji i wydarzeń marcowych w Polsce wykazała, że ośrodki te nie ograniczają się tylko do popierania tych sił, lecz również przez odpowiednie rady i zalecenia usiłują pobudzać i kierować ich działanie w pożądanym dla siebie kierunku.

Cechą charakterystyczną obecnego systemu propagandy amerykańskiej jest koncentrowanie ataków nie tyle na zasady socjalizmu ile na funkcjonowanie władzy politycznej i gospodarczej systemu socjalistycznego. Stąd amerykańskie ośrodki propagandowe w szerokim zakresie wykorzystują istniejące w krajach socjalistycznych braki i niedociągłości. Typową metodą są przesadne uogólnienia, podawanie oderwanych faktów jako przejaw ogólnych zjawisk. Główny nacisk kładzie się na przeciwstawienie sobie władzy politycznej państw socjalistycznych i społeczeństwa. Ideolog burżuazyjni wciąż nie mogą zrozumieć, że ustrój socjalistyczny, a potwierdza to praktyka, jest pierwszym w historii społeczeństw ustrojem znoszącym barierę oddzielającą rządzących i rządzonych.

ADOLF DOBIESZEWSKI

OFENSYWA WYZWOLENIA (5)

Droga ku morzu

Ranek 24 lutego po czterdziestominutowym przygotowaniu artyleryjskim wojska 19 armii zaatakowały wroga. Szybko też zdobyły pierwsze pozycje. Przełamując opór przeciwnika nasza piechota posuwała się naprzód powiększając wyłom w głąb i na skrzydła.

Hitlerowcy walczyli o każdy punkt oporu, przechodzili do kontrataków. Ale zwyciężyła odwaga i mistrzostwo naszych żołnierzy, sztuka dowódców.

W miarę posuwania się 19 armii odślaniało się jej lewe skrzydło i przeciwnik próbował to wykorzystać. Trzeba było wprowadzić do walki 3 Gwardyjski Korpus Kawalerijski, który obszedłszy z le-

wej nacierające wojska, osłonił ich skrzydło.

Walka w głębi obrony przeciwnika wymagała zawsze uporu i poświęcenia. Nasi żołnierze i dowódcy dokonali w tym dniu tysięcy bohaterstkich czynów. Do końca dnia 19. armia posunęła się o 10—12 kilometrów. Szerokość wyłomu wyniosła 20 kilometrów.

Był to znaczny sukces. Ale byłby on jeszcze większy, gdyby z piechotą szły czołgi. Walki wykazały, że oddziały piechoty bez czołgów bezpośredniego wsparcia posuwają się naprzód nie dość szybko. Nie czekając wyjścia wojsk na przewidzianą linię, podejmując decyzję wprowadzenia do akcji korpusu czołgów.

25 lutego o jedenastej rano generał A. Pantilow poprowadził swe czołgi w stronę natarcia 19. armii, aby uderzeniem w kierunku północnym na Wyczehy, Bielice wspólnie z piechotą przełamać ostatecznie obronę przeciwnika i do końca dnia osiągnąć linię Brzezie, Drzonowo. Korpusowi przydzielono 313 Dyzwizję Piechoty. Z każdą brygadą czołgów pierwszego rzutu maszerował pułk piechoty.

Oddziały przednie 3. i 18. Gwardyjskiej Brygady Czołgów z desantami fizylierów wyprzedziły piechotę ruszyły naprzód. Do godziny czternastej wyszły one na linię Olszanowo, Borowina, dokonując dzieła przełamania taktycznej strefy obrony przeciwnika.

Po wyjściu na przestrzeń operacyjną czołgiści — gwardziści zwiększyli jeszcze bardziej tempo natarcia. Niszcząc oddziały osłony wroga i obchodząc punkty oporu, których likwidację powierzono przydzielonej im piechocie, w ciągu dnia posunęli się o 40 kilometrów. Rankiem 26 lutego oddziały przednie korpusu zdobyły Białe Bórze, miasto i stację kolejową Drzonowo, gdzie rozgromili duże zgromadzenie wroga, zagarnęli łupy i wzięli wielu jeńców.

Nie gasnące walki na całym froncie potwierdziły, że przeciwnik stara się za wszelką cenę utrzymać Pomorze Wschodnie. Na podstawie danych napływających do sztabu frontu można było wysnuć wniosek, że na żadnym z odcinków siły nieprzyjaciela nie słabły. Przeciwnik nie, I. Fieduniński oraz I. Griszyn meldowali, że naprzeciwko ich armii pojawiły się nowe oddziały wroga. Nie martwiliśmy się tym. Wynikało z tego, że przeciwnik nie odczuł jeszcze całej grozy, która zawisła nad nim w związku z natarciem naszego ugrupowania szturmowego. Mogliśmy się z tego tylko cieszyć. Podjęliśmy najbardziej zdecydowane kroki, aby przyspieszyć posuwanie się wojsk naszego lewego skrzydła ku morzu. Niestety, wzmocnienie tego ważnego odcinka naszymi siłami nie mogliśmy: wszy

stkie siły były wprowadzone do walki. Po raz pierwszy w okresie tej wojny, ja, dowódca frontu zostałem bez rezerwy i mówiąc szczerze, nie najlepiej się czułem.

Tymczasem sytuacja na naszym lewym skrzydle zaczynała budzić niepokój. W miarę posuwania się wojsk na północ coraz bardziej się ono odślaniało: wszak nasz sąsiad — z prawej — I. Front Białoruski pozostawał w miejscu. Przeciwnik zaczął coraz częściej atakować skrzydła i tyły naszych nacierających oddziałów. Z obawą patrzyliśmy na Szczecinek. Miasto to leżące na zachód od linii rozgraniczenia naszego frontu rościło się od wojsk hitlerowskich, które w każdej chwili mogły uderzyć na nasze odsłonięte skrzydło. Zameldowałem o tym w Kwaterze Głównej. Wkrótce wezwał mnie do telefonu wódz naczelny. Zameldowałem mu o sytuacji na naszym froncie i sytuacji, jaka się tworzyła na lewym skrzydle. Stał się zapytał:

— Co, Żukow coś kręci?

Odpowiedziałem, że nie sądzę, aby coś kręcił, ale mogę stwierdzić, że wojska jego nie przeszły do natarcia i przez to powstało niebezpieczeństwo na odsłoniętym naszym skrzydle. Nie mamy w tej chwili sił, aby zabezpieczyć skrzydło, rezerwy wszystkie wyczerpano. Dlatego proszę wzmocnić front wojskami albo zobowiązać I. Front Białoruski, aby szybciej przeszedł do natarcia. Zrelacjonowałem także sytuację w rejonie Szczecinka.

— Czy wojska waszego frontu nie dadzą rady zdobyć Szczecinka? Jeśli to zrobicie, na waszą cześć zostanie oddana salwa.

Odpowiedziałem, że spróbujemy zdobyć to miasto, ale na dale nie zmienię sytuacji. Stał się obiecał, że ponagli I. Front Białoruski, aby zaczął natar-

Dokończenie na str. 4

Marszałek
KONSTANTY
ROKOSSOWSKI

II tom CZERWI PANCERNI PIĘĆ

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Szarik ostrożnie, z daleka obwąchał załogę i wsparty łapami o nieustępującą kłamkę usiłował zajrzeć do sypialni dawnych właścicieli pałacu przez dziurkę od klucza. Drapnął łapą, cichutko zaskomlał.

— Paszół — Saakaszwili w północy odgarnął go ręką. Pies odskoczył, zajrzał w kąt, gdzie na oddzielnym posłaniu, na ochapce siana spał twarzą do ściany Tomasz i podszedł do okna. Na parapecie siedział Wichura wsparty plecami o framugę, z pistoletem maszynowym w poprzek kolan, z głową opuszczoną pod ciężarem zmęczenia na piersi. Wydawało się, że drzemie, ale gdy tylko ustał stuk psich pazurów o posadzkę, gdy wilczur uniósł łeb, to i kapral zapytał:

— Czego chcesz, stary? Zmiana warty?

Wichura ziewnął. Z blaszanki po konserwie, przygotowanej na parapecie napił się wody. Chwilę prostał kości, wyciągnął i zginał ręce, by nagle gwałtownym przerzutem zeskokczyć na podwórze i zrobić parę przysiadów z wyrzuceniem trzymanego obręcz automatu przed piersi. Zajrzał przez właz mechanika do wnętrza czołgu, gdzie fosforycznym blaskiem świeciła tarcza zegara — dochodziła godzina trzecia. Kapral wrócił do pałacu normalną drogą, przez drzwi i szarpnięciem za ramię zbudził Tomasza.

— Wstawaj, twoja kolejo.

Czereśniak bez słowa siadł na posłaniu, starannie zwinął onuce, włożył buty. Lekko przytupnął obcasem, żeby lewy wlaź do końca, obciągnął cholewy i przypomniał.

POSZUKUJĄCY CZY NIEPOSŁUSZNI?

Zmian i pełnej odnowy domagają się ludzie świeccy. Miniony rok przyniósł falę wyjazdów katolików w wielu krajach świata żądających demokratyzacji władzy w Kościele, uwzględnienia ich głosów, ich poglądów w rozstrzygnięciu ważnych problemów działalności Kościoła. Były wystąpienia obłożone w formie petycji, były też wystąpienia dramatyczne, w których ujawniały się wieloletnie żale, rozporządzenia a nawet rozpacz.

WŁOCHY. Już trzy miesiące przeszło trwa konflikt między robotniczą parafią Isolotto a arcybiskupem Florencji Floritem. Po jednej stronie proboszcz i parafia nie, po drugiej kardynał i kuria arcybiskupa. W połowie września grupa katolików urządziła jednolitego okupację katedry w Parmie, protestując przeciwko uległości Kościoła i jego władz wobec kapitalizmu. Biskup Parmy skorzystał z usług policji, która kate drę oczyszczała. Proboszcz parafii Isolotto w odezwie wyraził solidarność z protestującymi. Kardynał

Florin zażądał ustąpienia proboszcza. Wtedy po stronie proboszcza stanęły tysiące parafian, ponad 100 księży zażądało utworzenia rady księży w diecezji. Kryzys zaostriżyło wydanie przez ks. Mazzi nowego katechizmu. Akcentuje w nim problemy społeczne, walki z niesprawiedliwością, konieczności dialogu z marksistami. W grudniu kardynał Florin zawiesił księdza w czynnościach duszpasterskich, co spowodowało nowy przypływ oburzenia wiernych. Demonstracje pod katedrą we Florencji, demon stracja na pl. św. Piotra w Rzymie. Napiecie trwa.

FRANCJA. 774 katolików świeckich w petycji do papieża oskarża Kościół o brak szacunku do człowieka, o chęć władzy doczesnej.

STANY ZJEDNOCZONE. Redakcja czasopisma „National Catholic Reporter” występującego na rzecz radykalnej odnowy Kościoła, nie przyjęła decyzji ordynariusza Kansas City, potępiającego pismo i żądającego usunięcia przy miotnika „katolicki”.

HOLANDIA, ANGLIA, BELGIA. Po wydaniu encykliki „Humanae Vitae” tysiące katolików urządziło demonstracje przeciwko stanowisku papieża.

Zmian żąda duchowieństwo, księża, profesorowie seminariów duchownych, niektórzy biskupi. Znowu można mnożyć przykłady z Francji, Holandii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Ameryki Łacińskiej. 400 księży francuskich w petycji do Episkopatu zażądało radykalnej reformy statutu księży. W Bilbao w Hiszpanii przez trzy tygodnie 50 księży nie opuszczało seminarium duchownego, protestując przeciwko represjom rządu wobec Basków. W Lizbonie kierownictwo seminarium duchownego z rektorem na czele podało się do dymisji na znak protestu przeciwko zacofaniu w systemach nauczania i wychowania w seminarium. Angielska karmelitanka Margaret Rowe pisze w piśmie „New Christian” o łamaniu praw człowieka i obywatela w stosunku do zakonnic przez hierarchię. Przeciw autorytaryzmowi władzy w Kościele przeciw odrzuceniu przez Watykan nowego katechizmu hollen dskiego wystąpił opat benedyktynów O. Heising w Michelberg. Złożył swój urząd. Poparło go 200 księży. W diecezji Waszyngton kardynał O’Boyle ukarał ponad 140 księży za krytykę „Humanae Vitae”. W diecezji San Antonio kilkunastu księży i ponad 6000 wiernych zażądało ustąpienia ordynariusza. W Kolumbii biskup Calencia Cano i 50 księży ogłosiło dokument domagający się rozdziału Kościoła od Państwa, utworzenia frontu rewolucyjnego i wprowadzenia ustroju socjalistycznego. Hierarchia dokument od rzuciła.

Daleko idących zmian i reform doktrynalnych żądają wybitni teologowie, w ich czołówce — teologowie holenderscy. Odrzucili oni żądanie zmian w katechizmie holenderskim.

Inni występują z całkowicie nowymi interpretacjami twierdzeń dogmatycznych. Grupa teologów — wśród nich o. Gongar, o. Cheny, o. Rahner, o. Schillebeckx, ks. Kung — na łamach pisma „Concilium” zażądała swobody badań i poszukiwań teologicznych, reformy rzymskich kongregacji. Watykan skrytykował ich propozycje.

Podałem tylko niektóre, pierwsze z brzegu przykłady trwającego w Kościele sfero kiego ruchu na rzecz przeobrażeń, na rzecz zmian nie pozorynych lecz zasadniczych. Te postulaty — jak można się zorientować — dotyczą i postawy społecznej Kościoła, uznania przezeń potrzeby reform społecznych, a nawet rewolucyj, jego struktury wewnętrznej, form sprawowania władzy i dość istotnych reform doktrynalno - dogmatycznych. Mówi się powszechnie o kryzysie w Kościele. Papież i Watykan w trosce o utrzymanie monolitycznej postaci Kościoła przestrzegają i ostrzegają. 6 stycznia papież ponownie wezwał biskupów do strzeżenia czystości wiary wyrażając niepokój, że dziś nawet zasady wiary są kwestionowane. Papież mówił o czasach współczesnych „szczególnie trudnych dla sprawowania urzędu pasterskiego, dziś tak często kwestionowanego oraz urzędu nauczycielskiego osłabionego przez krytykę, wątpliwości i samowolę w dziedzinie doktrynalnej”. W tych dniach zapowiadano na jesień tego roku zwołanie nadzwyczajnej sesji Synodu Biskupów. Zasadniczym tematem będą zjawiska kryzysowe w Kościele, głównym celem — ustanowienie porządku.

Nieposłuszeństwo, brak dyscypliny, zakusy wrogów Kościoła? To ostatnie na pewno nie. Przeobrażeń, reform i odnowy domagają się ludzie głęboko i autentycznie wierzący, szczerze i całym sercem zainteresowani o przyszłość Kościoła. To nie są katolicy z nazwy, to nie są teologowie heretycy. Uważają, że utrzymanie w czasach współczesnych — złożonych i trudnych, wielkich, pełnych nadziei i dramatycznych — tradycji postawy Kościoła (a także tradycyjnych form jego władzy) jest niemożliwe i w przyszłości uderzy w sam Kościół. Poszukują. W poszukiwaniach, w odkrywaniu nowych dróg często trzeba złamać ustanowione rygory dyscypliny, wyrzec się ślepego posłuszeństwa wobec form i zasad ustalonych i strzeżonych. Decydują się więc na akty nieposłuszeństwa w imię poszukiwań i nowych odkryć.

WŁODZIMIERZ WANAT

Panfilow umiejętnie zorganizował natarcie. Sprawy przesądziły pomysły manewr czołgów i piechoty, celną i druzgocącą ogień artylerii i wspaniała robota lotników. Rankiem 5 marca nasze wojsko zdobyło miasto. Resztki niemieckiego garnizonu skapitulowały. Wzięliśmy dużo jeńców, w tym dowódcę garnizonu kosałsińskiego generała-lejtnanta von Zielow i jego sztab.

Męstwo, odwaga, inicjatywa po mogły naszym żołnierzom i dowódcy szybko rozgromić potężny punkt oporu wroga. Formacje 3. Gwardyjskiego Korpusu Pancernego dotarły do wybrzeża Morza Bałtyckiego. Tym samym zakończono rozcięcie wschodniopomorskiego zgrupowania przeciwnika.

W tym czasie wojska I. Frontu Białoruskiego, które zaczęły natarcie 1 marca przełamały obronę przeciwnika i po myślnie posuwały się na północ w dwóch kierunkach — na Kolobrzeg i na Kamień. Główną uderzenie G. Zukow skierował na centrum. W sąsiedztwie z nami skrzydło działały I Armia Wojska Polskiego i II Gwardyjski Korpus Kawalerii, które prowadziły natarcie wspierające. Posuwały się one dość wolno i dlatego mieliśmy my nadal sami osłaniać swe lewe skrzydło. Wreszcie sąsiedzi dotarli do morza. Tutaj nasi piechurzy i kawalerzyści pomogli polskim żołnierzom rozgromić wojska wroga okrążone w rejonie na wschód i na południo-wschód od Kołobrzegu.

c. d. n.

Marszałek
KONSTANTY
ROKOSSOWSKI

W halach i na stadionach

Przy dużym zainteresowaniu publiczności rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo II ligi, w którym Olimpia Poznań pokonała silny zespół Górnik z Radlina 14:6. Gwardziści reprezentowali się korzystnie. Przewidziano jako ewentualni reprezentanci do drużyny Polski na mecz z młodzieżową reprezentacją ZSRR — Marciniak i Jankowski, wygrali swoje walki przed czasem.

W identycznym stosunku 14:6 w Pile miejscowy Sokół pokonał

Zwycięstwa polskich raket w Indiach

Piękny sukces odnieśli polscy tenisiści, startujący w mistrzostwach Indii Północnych i Pendżabu.

W finale gry pojedynczej Tadeusz Nowicki pokonał daviscupowego reprezentanta Indii Lalla 6:1, 3:6, 6:4, 3:6, 6:4. Pojedynek trwał dwie godziny.

W grze podwójnej mężczyzn triumfowali także Polacy T. Nowicki i Rybarczyk, zwyciężając w spotkaniu finałowym Lalla (Indie) i Drona (Rumunia) 6:3, 6:3.

Dwa zwycięstwa koszykarek Olimpii

Po spotkaniach ligowych w koszykówce kobiet w czołówce tabeli nie zaszły zmiany. Na czele — bez porażki — znajduje się krakowska Wisła. Oto ostatnie wyniki:

Olimpia — Lech 68:55
Spójnia Gd. — AZS Poznań 70:43
ŁKS — Wisła 60:64
Polonia — Korona 48:47
Śleza — AZS Lublin 57:62
Unia Wałb. — AZS W-wa 47:66
Olimpia — AZS Poznań 59:51
Śnieżka Gd. — Lech 62:54
Śleza — AZS W-wa 75:71
Unia Wałb. — AZS Lublin 45:57
ŁKS — Korona 84:56
Polonia — Wisła 48:72

TABELA

1. Wisła	13	26	862:625
2. Spójnia Gdańsk	13	24	863:661
3. ŁKS	13	23	848:697
4. Olimpia	13	21	784:703
5. AZS Poznań	13	20	902:724
6. Polonia	13	20	749:750
7. AZS Lublin	13	19	760:770
8. Lech	13	18	713:773
9. AZS W-wa	13	17	761:759
10. Korona	13	17	645:725
11. Śleza Wrocław	13	15	655:859
12. Unia Wałbrzych	13	14	574:860

W meczach koszykarek uzyskano następujące wyniki: w II lidze: Olimpia — AZS Poznań 49:50, Stal Ostrow — Start Gdynia 63:48, w II lidze międzywojewódzkiej — Stillon Gorzów — Warta Poznań 55:73; w lidze wojewódzkiej: Polonia Leszno — Włókniarz Kalisz 77:64, AZS II — Stella Gniezno 58:51, Obrą Kościan — Zjednoczeni Krotoszyn 49:47, Ostrowia — Zjednoczeni Września 57:61, Victoria Jarocin — Lech III 84:60.

Z torów lodowych i narciarskich

W dalszym ciągu rozgrywek I-ligowych, w finale mistrzostw Polski Pomorzań Toruń zremisował z Podhalan 2:2, bydgoska Polonia uległa na własnym lodowisku zespołowi GKS Katowice 0:1. W meczach I ligi o miejsce od 5 do 8 padły następujące wyniki: Baildon Katowice — Legia W-wa 2:1, Naprzód Janów — Włókniarz Zielorz 7:2, Cracovia — Górnik Murcki 5:1.

Na torze lodowym w Zakopanem odbyły się międzynarodowe mistrzostwa okręgu południowego w łyżwiarstwie szybkim. Obok naszych reprezentantów startowali zawodnicy NRD, Rumunii i Węgier. Wśród kobiet triumfowała Polka Helena Pilejszyk, zwyciężając w czterech konkurencjach. W zespole mężczyzn wyróżnił się Kłotkowski. Wygrał on trzy konkurencje.

450 zawodników i zawodniczek startowało na trasach Kubalonki w konkurencjach klasycznych. Zwycięstwa odnieśli na 15 km — Marek (BBTS); 10 km — Kawulok (Wisła) i na 10 km — seniorek: Paluchówna.

Konkurs skoków na dużej skoczni w Wiśle wygrał S. Daniel z notą 224,5 pkt. (skoki długości 53,5 i 52,5).

Na międzynarodowych zawodach narciarskich w konkurencjach klasycznych w szwajcarskiej miejscowości Le Brassus zespół polski w sztafecie 3x10 km mężczyzn zajął czwarte miejsce. Zwyciężyła drużyna Szwedów. W skokach konkursu otwartego wygrał Japończyk Kasaya (skoki długości 87 i 85 m). Z Polaków Pawlusiak zajął czwarte miejsce (skoki 82 i 81 m). Józef Rysula (Polska) zajął drugie miejsce w biegu na 15 km.

Reprezentacja ZSRR w hokeju na lodzie pokonała w Toronto reprezentację Kanady 4:2.

Do organizowanych przez Polskę mistrzostw świata w biathlonie w Zakopanem jako 14 ekipa zgłosiła swój udział Federacja USA.

Międzynarodowy turniej

Młody szachista z NRD, Lothar Vogt, został zwycięzcą międzynarodowego turnieju szachowego juniorów, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Związków Szachowych z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Warszawy. W 11 partiach Vogt zdobył 9 pkt., wyprzedzając G. Saxa (Węgry), M. Bierkowię (ZSRR) i J. Ermenkova (Bułgaria), którzy osiągnęli po 7,5 pkt. Najlepszy z Polaków, J. Bielczyk uplasował się na 5 pozycji z 7 pkt., a mistrz Polski juniorów, J. Lewi zajął dopiero 6 miejsce, osiągając 6 pkt. (4).

Raid Monte Carlo

Według doniesień agencyjnych w poniedziałek nad ranem, na kilkaset kilometrów przed metą pierwszego etapu w Monaco, wszystkie załogi tegorocznego RMC, które wyjechały z Warszawy znajdowały się w komplecie na trasie.

Pierwszy etap, na wszystkich trasach nie przedstawiał dla kierowców żadnej trudności. Agencja AFP donosi, że „impreza ta, wskutek dość tolerancyjnych czasów, zamiast rajdem — stała się spacerkiem”. Trzeba jednak od razu dodać, że na taki stan rzeczy w dużym stopniu wpłynęła sprzyjająca pogoda.

O godz. 7.10 miejscowego czasu, na metę I etapu tegorocznego rajdu przybył pierwszy samochód. Była to „Lancia Fulvia” prowadzona przez znanego rajdowca Aaltonena i jego pilota Liddona, minutę później przybyła druga załoga, która wystartowała w Atenach — Davenport i Fall, również na „Lancia Fulvia”.

Kierowcy, którzy pierwsi przybyli na metę, zgodnie oświadczyli, że nie napotkali na całej trasie poważniejszych trudności. Tak więc przejechanie „non stop” 3200 kilometrów, w czasie ok. 60 godzin, rajdowcy uważają za „spacer”. Właściwy rajd za cznie się więc dopiero po starcie do II etapu.

W naszym obiektywie

... kilka migawek z poznańskiego punktu kontroli czasu rajdu Monte Carlo, który znajdował się w Miejskim Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiałkowskiego.



W dalszą drogę wyrusza poznański Adam Smorawski, zegnany tuż przed startem przez żonę, życzącą naszym rajdowcom szerokiej drogi.



Takich kibiców nie było chyba na żadnym etapie w historii rajdu Monte Carlo. Kiedy trenujący właśnie piłkarze wodni Startu do wiedzili się że pierwsze wozy opuszczają Poznań, wybiegli pozegnać rajdowców.



Atrakcją dla kierowców była możliwość skorzystania z basenu kąpielowego w ośrodku sportowym. Jako pierwsza była w wodzie załoga angielska Elford i Stonne, ubiegłorocznymi zdobywcami I miejsca w Monte Carlo. Do pamiątkowego zdjęcia z Anglikami pozuje nasz rajdowiec Dalka (w środku).

Fot. (4) — K. Przychodźka

Czytelniczy pytaja — REDAKCJA ODPOWIADA

PASIERB I ALIMENTY

Maria z P. — Wysłałam za wdowca z dwójkiem dzieci (3 i 2 lata). Dzieci wychowałam jak własne. Mąż mój zmarł, nie mieliśmy żadnego majątku i zostałam bez środków do życia. Czy pasierbowie, którzy są na dobrych stanowiskach, powinni mi pomóc?

RED. — Jeżeli wychowała Pani pasierbów jak własne dzieci, a obecnie odmawiają pomocy, to może Pani wnieść do Sądu Powiatowego sprawę o zasądzenie od nich alimentów na utrzymanie. Sprawę powinna Pani wygrać, bo na podstawie art. 144 Kodeksu Rodzinnego alimenty należą się także od pasierbów. Sprawy o alimenty są wolne od opłat sądowych.

ZASILEK SANATORYJNY

S. R. pow. Oborniki. — Jestem rencistą. Od I. VII do 10. XI 68 r. przebywałam w Sanatorium Przewodniczym. Do chwili zachorowania pracowałam na pół etatu w PGR-ach. Obecnie jeszcze się leczę, ale z powodu choroby żony jestem w domu. Czy przysługuje mi zasiłek sanatoryjny?

RED. — Jeżeli w chwili skierowania do sanatorium trwał stosunek pracy, przysługuje zasiłek sanatoryjny, który wypłacać powinien zakład pracy. Jeżeli zakład tego odmawia, ma Pan prawo odwołania się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych który wyda ostateczną decyzję. Zaznaczamy, że zasiłek sanatoryjny, jest niższy od chorobowego z uwagi na konieczność pokrycia kosztów pobytu pracownika w sanatorium. (2363)

Droga ku morzu

Dokończenie ze str. 3

cie. Ze wszystkiego można się było zorientować, iż wódz naczelny jest zadowolony z biegu wydarzeń.

Od razu łączę się z dowódcą kawalerzystów generałem Oslikowskim i wyznaczam mu zadanie zdobycia Szczecinka, przy równoczesnym dalszym ubezpieczeniu lewego skrzydła i tyłów szturmowego ugrupowania frontu.

3. Gwardyjski Korpus Kawalerii nie zawiódł nadziei. Zorganizowaliśmy współdziałanie z przydzieloną artylerią i ze wspierającym go lotnictwem. Oslikowski otoczył Szczecinek na skrzydłach i od tyłu. W zaciętej walce hitlerowcy zostali rozbici. Bohaterowie — kawalerzyści zdobyli miasto. Zostawiliśmy tam jedną dywizję dla ubezpieczenia skrzydła Oslikowski poprowadził swe główne siły na północ, działając na lewym skrzydle 19 armii. Ucieszył nas też meldunek Oslikowskiego, że Jego zwład spotkał na zachód od Szczecinka oddział zwiadowców 2. Gwardyjskiego Korpusu Kawalerii II. Frontu Białoruskiego. Okazuje się, że ta formacja otrzymała 26 lutego rozkaz dowódcy frontu, aby po prowadzić natarcie w kierunku na północ dla ubezpieczenia naszego skrzydła.

Korpus pancerny Panfilowa na mój rozkaz zatrzymał się w rejonie Bobolic i na tej linii zorganizował obronę wysunawszy naprzód i na skrzydła silne oddziały, które utrzymywały zdobytą staniowiska i prowadziły rozpoznawanie przeciwnika. Hitlerowcy próbowali

li przeprowadzić kontrnatarcie na skrzydło i tyły korpusu od strony Miastka, ale nadsięgnęli tu przed nie oddziały 19. armii. Wywiązała się zacięta walka, w której wzięli także udział nasi czołgiści. Przeciwnik został odparty.

Aby przeszkodzić przeciwnikowi w przerzucaniu sił na odcinie naszego głównego uderzenia, nie przerywamy natarcia nawet nocą. Właśnie w nocy zwiadowcy zauważyli podejrzany ruchliwość przeciwnika w rejonie Miastka. Okazuje się, że wróg znów zebrał dużą grupę swych wojsk. Kilka-kilka czołgów, tysiące żołnierzy pod osłoną nocy ruszyło w drogę. Cel ich był jasny: uderzyć w odsłonięte skrzydło na szczyt XIX armii.

Ale rachuby wroga nie sprawdziły się. Atak zniwasty nie udało się. Na spotkanie przeciwnika Romanowski wyznaczył swój 40. Korpus Piechoty. Wspierali ją lotnicy Wierszyna. Natarcie było drugie. Przeciwnik, ponosząc wielkie straty, wycofał się na północ-wschód.

W czasie gdy się toczyły te boje na skrzydłach naszego ugrupowania szturmowego, czołgiści A. Panfilowa przedzierali się ku morzu, 3 marca zbliżyli się do ostatniego wielkiego punktu oporu przeciwnika na odcinku działań korpusu, do Koszalina. Był to ważny węzeł komunikacyjny na szlaku z Gdańska do Szczecina i potężny ufortyfikowany punkt obrony ryglujący przedpola wybrzeża Morza Bałtyckiego. Wiedzieliśmy, że w mieście jest silny garnizon,

PP „MOTOZBYT“

ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW

o wprowadzeniu sprzedaży ratalnej

Motocykli MZES-250 ccm

Do nabycia w sklepach Motozbytu w Poznaniu przy ulicy Gwardii Ludowej 38 oraz w Koninie, Ostrowie, Gorzowie, Kaliszu, Trzcieńcu, Pile, Wrześni i Lesznie.

Cena pojazdu 24.000 złotych, pierwsza wpłata 30 proc., pozostała należność płatna w 24 ratach.

Jednocześnie informujemy, że motocykle — wszystkie typy — mogą nabyć na raty przy 10 proc. wpłaty i na 36 rat osoby, którym przy wykonywaniu funkcji służbowej na terenie powiatu lub gromady, niezbędny jest środek lokomocji, na podstawie zaświadczenia zakładu pracy stwierdzającego przynależność ryczałtu, wzgl. wyrażenie zgody na wypłacenie ekwiwalentu za przebieg z tytułu korzystania z własnego motocykla dla celów służbowych.

K289

Przetargi

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego w Lesznie — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie i dostawę —

PIECY CENTRALNEGO OGRZEWANIA wg niżej podanych pow. ogrzew. i ilości:

1. piece c.o. — 1,6 m² p.o. — 20 szt.
2. piece c.o. — 2 m² p.o. — 20 szt.
3. piece c.o. — 3 m² p.o. — 10 szt.
4. piece c.o. — 6 m² p.o. — 2 szt.
5. piece c.o. — 8 m² p.o. — 1 szt.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dostawa sukcesywna w określonym terminie — do uzgodnienia.

Oferty należy przysłać za listem poleconym pod adresem: Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego, Sekcja Zaopatrzenia i Zbytu w Lesznie, ul. 22 Lipca nr 2 — w terminie do 25 stycznia 1969 r.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, wzgl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 lutego 1969 roku o godz. 10 w gmachu Przedsiębiorstwa.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Międzybóżu — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na

SAMOCHOZ WYWROTKE W21-Star, nr rej. PF 01-64, nr podwozia 43965, nr silnika 49763 — cena wywoławcza 31.000 zł.

Pojazd można oglądać codziennie w garażu Przedsiębiorstwa od godz. 9-11. Przetarg odbędzie się w świetlicy Przedsiębiorstwa dnia 4. II. 1969 roku.

Przystępujący do przetargu powinien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa — najpóźniej do dnia 3. II. 1969 roku. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz wybór dowolnego oferenta bez podania przyczyn.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Miłosławiu, pow. Września, ul. Pałczyńska nr 10 — ogłasza na dzień 5 lutego 1969 roku PRZETARG NIEOGRANICZONY na następujące MASZYNY ROLNICZE:

1. młocarnia typ MCC 10 — cena wywoławcza 16.600 zł
2. pług ciągnikowy typ PC — cena wywoławcza 800 zł
3. prasa do słomy typ PS 1 — cena wywoławcza 2.000 zł

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w biurze administracji GS w Miłosławiu przy ul. Pałczyńskiej nr 10. Maszyny oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10-14 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie SOP na konto Gminnej Spółdzielni — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

† Dnia 19 stycznia 1969 r. zmarła, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68, 8p.

MARCJANNA GNIEWOWSKA

z domu KOLANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

DZIECI, WNUKI i RODZINA

Poznań, ul. Szmarzewskiego 13/15 m. 17. 40855g

† Dnia 19 stycznia br. zmarł nagle przy ołtarzu, w 41 roku kapłaństwa, namaszczone Olejami św.,

KS. PRAŁAT

MAKSYMILIAN PERSKI

proboszcz w Łabiszynie,

tajny szambelan papieski, dziekan szubiński.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 stycznia 1969 r. o godz. 10 w Łabiszynie.

KSIEŻA DEKANALNI

† Dnia 19 stycznia 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 83, nasz kochany tatuś, 8p.

MARIAN WERESZCZAKA

mgr inż. leśnictwa, emer. inspektor Lasów Państwowych w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 stycznia br. o godz. 13.30 na cmentarzu w Puszczykowie,

o czym zawiadamiają

CÓRKI i ZIEĆ

† W dniu 19 stycznia 1969 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Olejami św., moja nigdy niezapomniana, najukochańsza żona i matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 83, 8p.

STANISŁAWA NAWROT

z domu ROGUSZKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 9.35 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZKI i WNUKI

Poznań, Garbary 78. 40975g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-78, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowo drukowanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty Druk. Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-10

Komunikaty

OBWIESZCZENIE

Wydział Finansowy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — przypomina, że zgodnie z przepisem § 44 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 27 marca 1963 r. (Dz. U. nr 12, poz. 67) — właściciele (współwłaściciele, właściciele czasowi), posiadacze, dzierżawcy i użytkownicy nieruchomości lub ustanowieni administratorzy domów, obowiązani są corocznie według stanu z dnia 31 grudnia roku ubiegłego sporządzić na przepisanych drukach, w podwójnym wykonaniu, wykazy nieruchomości.

Obowiązkowi złożenia wykazu nieruchomości podlegają również właściciele, względnie użytkownicy gruntów niezabudowanych, np.: parcel, ogródków, placów przemysłowych i magazynowych.

Zaznacza się, że domki jednorodzinne, wyłączone są jedynie spod publicznej gospodarki lokalami, natomiast podlegają podatkowi terenowemu (od nieruchomości i od lokali).

Termin złożenia wykazów nieruchomości upływa z dniem 31 stycznia 1969 r.

Potrzebne druki odebrać należy we właściwych Wydziałach Finansowych Prezydium Dzielnicy Rad Narodowych, a mianowicie:

- Dzielnica Stare Miasto — (śródmieście, Winogrady, Naramowice) — w gmachu Wydziału Finansowego, ul. Libelta 16/20, I piętro, pokój 120.
- Dzielnica Nowe Miasto — (część m. Poznania leżąca na prawym brzegu Warty), ul. Zagórze 25, barak — pokój 23.
- Dzielnica Grunwald — (również Górczyn i Junikowo), ul. Matejki 50, II piętro, pokój 202.
- Dzielnica Jeżyce — (również Winiary, Solacz, Gólcin, Krzyżowiki, Psarskie, Podolany, Strzeszyn i Smochowice), ul. Słowackiego 22, parter pokój 9.
- Dzielnica Wilda — (również Dębina, Dębiec i Świerczewo), ul. Czarnieckiego 9, I piętro, pokój 15.

Nadmienia się, że wysokość stawek czynszowych dla lokali mieszkalnych reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20. VII. 1965 r. (Dz. U. nr 35, poz. 244), a dla lokali użytkowych dekret o najmie lokali (Dz. U. nr 50, poz. 245 z 1958 r.).

Należyte wypełnienie wykazu nieruchomości należy składać we właściwych dla miejsca położenia nieruchomości — Wydziałach Finansowych — w terminie do 31 stycznia 1969 r.

Zwraca się uwagę na pouczenie na ostatniej stronie wykazu nieruchomości, a w szczególności na ostatni ustęp odnoszący się do osób posiadających psy.

Niewykonanie obowiązków wynikających z wymienionych na wstępie rozporządzeń — podlega grzywnie do 30.000 zł na podstawie art. 2 i 86 ustawy karnej skarbowej (Dz. U. nr 21, poz. 123 z 1960 r.).

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 39399g

Kursy pisania na maszynach w godz. przedpołudniowych organizuje Stow. Stenografów i Maszynistów w Polsce, Poznań, Chelmońskiego 7. 40567g

W matematyce pomoc r. tytułowa, angielski. Tel. 632-37. 40813g

Kto z uczniów klasy VIII — chciałby dokładnie przygotować się do egzaminów pod kierunkiem pedagogicznym? Szamotulska 65a m. 19. 39535g

Pedagog udziela gry fortepianowej — także poza domem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40302g

Maszynopisanie ucze. Pl. Wolności 2 w podwórzu w prawo, III ptr. 40608g

Kupno

Kupię piec kuchenny węg. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40607g

Kupię silnik Moskwick 400. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40615g

Starsza dochodząca osoba, potrzebna do 2-letniego dziecka. Poznań, Poznańska 56 m. 4. 40637g

Potrzebny uczeń piekarski. Poznań, Mylna 15. 40645g

Kupię balans mały, walcę jubilerskie, stoły warsztatowe. Stary Rynek 81, parter, pracownia artystyczna. 40852g

Sprzedaż

2 karuzele, strzelnice, siłomierz, wagony itp. — sprzedam. Maria Tekieła, Katowice — Piotrowice, Kosynierów 16 m. 2. K405

Sprzedam młocarnię MC 10, w bardzo dobrym stanie. Kazimierz Waszak — Wszembórz, poczta Borzykowo, pow. Września. 40556g

Klarnet B koncertowy, marki niemieckiej „Uebel” oraz organy elektryczne „Weltmeister” — wraz z wzmacniaczem — sprzedam. Poznań, Kościelna 9 — Baranowski. 40729g

Sprzedam ciągnik Zetor K-25 (wysoki) i przyczepę 3 tony. Wawrzyn Szymankiewicz, Turkowo — poczta Buk. pow. Nowy Tomyśl. 40643g

Sprzedam silnik elektryczny 11,5 KW. Grzenda — Poznań, Palacza 35. 40744g

Foxterriery gladkowose, szczeniaki po importach, sprzedam. Łatak, Bydgoszcz, Dworcowa 26, telefon 289-42. K436

ŁATWIA ZAPŁON WSZELKICH SILNIKÓW SPALINOWYCH

Samostart

MIESZANKA PŁYNNO-GAZOWA W POSTACI AEROSOLU DO NABYCIA: MOTOZBYT, STACJE BENZ. SKŁADNICE MASZYN ROLN. PZC-S



K91

RESTAURACJA „POD BIAŁYM” ZAGŁEM”

W KIEKRZU

ZAWIADAMIA

iz od 20. I. 1969 roku

jest nieczynna

Z POWODU

REMONTU.

40771g

Samochody

Kupię niedrogo Syrenę — P-70, lub podobny. Fiszer Białokosz, pow. Międzybóże. 19p

Sprzedam Trabantę, rok prod. 1967. Poznań, Świerczewskiego 11 m. 22. 40774g

Sprzedam Warszawę M 20 — stan dobry. Poznań — ul. Naramowicka 149 m. 9. 40693g

Sprzedam „Syrenę”. Poznań — Staroleka, Forteczna 41. 40695g

Kupię samochód po małym przebiegu — Moskwicę, Warszawę. Tel. 401-55. 40536g

Lokale

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, parter, Wilna — na pokój z kuchnią i pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40583g

Kupię pokój z kuchnią, wyłączone lub spółdzielcze, własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40606g

Garaż, poszukuje do wy najęcia. Tel. 507-63, Stary Rynek 81, parter — pracownia artystyczna. 40851g

Nieruchomości

Dom nowy jednorodzinny 3-pokojowy, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, duży ogród, Górczyn 390.000 zł; dom dwumieszkalniowy, wolne zaraz 2 pokoje, kuchnia 1.800 m² ogród, ul. Dąbrowskiego 220.000 zł; dom willa zaraz wolne 3 pokoje kuchnia dom gospodarczy 2.340 m² ogród, miasto. Środa Wlkp. 250.000 zł; parcela 1.270 m² bliźniacza zabudowa 100.000 — sprzedaż Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 40787g

Sprzedam dom w śródmieściu z wolnym mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40436g

SZAMOTULSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO

W PNIEWACH, ul. Dworcowa 4

POLECA

Do SUKCESYWNEJ DOSTAWY w 1969 R.

KONSTRUKCJE STALOWE

CIEPLARNIE OGRODNICZYCH —

różnych wielkości z mater. własnego.

Warunki technicznego wykonania jak i wszelkie informacje — udziela Dział Produkcji w m. Zlecenia prosimy kierować pod pow. adresem. K10250

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 (dojazd tramwajem linii 3 i 13, tel. 671-271) — zatrudni:

- KIEROWNIKA SEKCJI TECHNOLOGICZNEJ — z wykształceniem wyższym technicznym i praktyką,
- ST. TECHNIKA d/s zaopatrzenia w narzędzia — z wykształceniem średnim technicznym i praktyką,
- ST. EKONOMISTÓW (branżystów) — z wykształceniem średnim i praktyką,
- ST. KSIĘGOWYCH — z wykształceniem średnim i praktyką,
- ŚLUSARZY, TOKARZY, ROB. GALWANIZERNI, ROB. MAGAZYN, ROB. TRANSPORTU, KIEROWNICZ. SPRZĄTACZKI warsztatowej.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia pod w. w. adresem. K32

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy — „POWOGAZ” Poznań, ul. Janickiego 23/25 — zatrudni zaraz:

- FREZERA NARZĘDZIOWEGO — z co najmniej 5-letnią praktyką w wykonawstwie oprzyrządowania,
- MODELARZA W DREWIE — z co najmniej 2-letnią praktyką w wykonawstwie modeli.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Osobiste zgłoszenia — Dyrekcja, pokój nr 23 K68

Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optyczna — zatrudni zaraz

ZEGARMISTRZA w punkcie usługowym w Kaliszu. Warunki do omówienia, wynagrodzenie prowizyjne. Wiadomość: Poznań, pl. Wolności 5, telefon 546-26. W379a

Dom willowy wyłączony, 5-pokojowy, z wygodami, telefonem. Ogród 3.500 m². Zabudowania gospodarcze duże masywne 2 garaże i lokale na przemysł. Obiekt prywatny, nadaje się na wszelki przemysł i na 2 rodziny. Miasto przemysłowe pow. sanatoryjne, turystyczne, śliczne położenie, przy jeziorze i łąkach — cena 400.000. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33a. 40835g

Sprzedam dom jednorodzinny, wolny, wyłączony ogród 2.500 m² w Ostrowie Wlkp. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39995g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40518g

Dom nowy 2 pokoje i przynależności, uzbrojony parcela 1.200 m² w Swarzędzu. Cena 280.000 zł — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4051

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Przedwiośnie”; NOWY — g. 19 „Ich czworo”; OPE RA — g. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła woj na”; MARCINEK — g. 17 „Naj dzielniejszy”.

W WOJEWÓDZTWIE

KLECKO: „Spoza gór i rzek”.

KINA

GNIEZNO: „Partyzant z Lelejskiej Góry”; **KOSCIAN**: „Rozwód z miłości”; **LESZNO**: „Testament gangstera”; **NOWY TOMYSL**: „Wieczny kalendarz”; **OBORNIKI**: „Dama z tramwaju”; **SREM** Słonko: „Milicia poszukuje”; **Kłobowe**: „Oferta matrymonialna”; **SRODA**: „Skarb bizantyjskiego kupca”; **SZAMOTULY**: „Zaufaj mi Anno”; **WAGROWIEC**: „Zielone światło”; **WRZESNIA**: „Lalka”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Z krajów Dalekiego Wschodu”.

KONCERTY

Sala Czerwona Pałacu Działalności — g. 19.30 **Strada Kameralna**, I. Bogajewicz — skrzypce, Z. Marczyński — kontrabas.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerszewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — g. 10-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Poznaniu” w fotografii M. Kucharskiego — g. 10-20 oraz wystawa fotograficzna „Agencja Prasowa Nowosti 68” — g. 10-20.
BWA (Stary Rynek — Arsen) — Wystawa malarstwa Józefa Fliegera — g. 10-18.
Salon ARPO (St. Rynek — Arsen) — Malarstwo Ireny Zmarlińskiej-Dzięcielskiej — g. 10-18.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9-15.
Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Strus z Poznania — lekarz i uczonej Odrodzenia” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.
PTF (Paderewskiego 7) — „Wystawa zbiorowa Gdańskiego Towarzystwa Fotograficznego” — g. 10-19.
Biblioteka Główna UAM (ul. Ratajczaka 39/40) — „Dzieje oręża polskiego” — g. 9-20.
WOIT (Stary Rynek 10) — „Kraj obraz okolic Leszna” — fotografie H. Frackowiaka — g. 9-16.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — „Powsta nie Wielkopolskie 1918-1919” — g. 10-15.
Klub ZNP (Pl. Wolności 5) — „Prace malarstwa Marii Leszkowej” — g. 10-21 (do 24 bm.).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 13.22 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.23 Mel. na dzień dobry; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 „Można melodii rozrywkowych”; 9 Dla klas II Liceum i Technikum: „Hadzi Murat” — słuch.; 9.40 Dla przedszkoli: „Babcia wszystko po trafi” — słuch.; 10 „Moby Dick” — fragm. pow. H. Melville’a; 10.20 Konc. rozrywk. Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 „Tuzem i kielnia” — aud. w opr. W. Brodnickiego; 11 Stare przeboje w nowych opracowaniach; 12.10 „Koncert z polonem”; 13 Dla klas VII-VIII: „O twórcy «Harnasów»”; 13.25 „Pod borem brzoźka” — wyk. zesp. reg.; 13.40 „Wie cie, lepiej, taniej”; 14 „Karabin piorot”; 14.30 Utwory kompoz. włoskich; 15.05 Dla uczniów szkół średnich: „Rozmowa o próżni” — saw. dr K. Kordylewskiego i „Mi gawki muzyczne”; 15.30 Dla dzieci: „Podróż bez biletu” — mag. geograficzny; 16 „Popołudnie z mło dą”; 18 „Gorące rytmy”; 18.40 Muz. i Aktualności; 19.20 „Szczel bę pośródni” — aud. L. Froelicha; 19.35 L. van Beethoven: Sonata fortepianowa f-moll „Appassion ata”; 20.40 Teatr PR „Studio Klasyczne”; „Panna Julia” — słuch.; 22.10 Odpowiedzi z różnych szuf lad; 22.25 „Kompozytor i jego po senki” — B. Kezik; 22.45 „Co tań cza w Budapeszcie”; 23.15 „Syl wetka kompozytora” — A. Dargo myżski; 0.10 Koncert życzeń; 0.30 Program nocny.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Po jednej piosen ce; 8.35 „Pod iglicą na Łysej Górze” — rep. R. Podlewskiego; 9.55 Z badań Ośrodka Opinii Publicz nej i Studiów Progr.; 9.05 Gra Ork. Deta pod dyr. H. Beimeika; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Soliści muz. rozr.; 10.25 „Kto się z czego śmieje”; 10.55 Muz. z różnych epok; 13 Czas dobrych gospodar cy; 13.15 Słuchacze pisza — my odpowiadamy — autor St. Kubiak;

Szamotulę i Września w 50-lecie Powstania Wielkopolskiego

Muzeum Ziemi Szamotulskiej wraz z oddziałem ZBoWiD przygotowały wystawę pt. „Mieszkańcy Powiatu Szamotulskiego w Powstaniu Wielkopolskim” na której eksponowane są archiwalne zdjęcia, plakaty, starodruki, książki, sztandary, broń, ubiory i inne z okresu Powstania Wielkopolskiego.

Uroczystego otwarcia wystawy dokonał w ub. sobotę sekretarz KP PZPR — J. Koniczny w obecności licznie przybyłych weteranów z całej powiatu, zaproszonych gości, młodzieży szkolnej, władz powiatowych i miejskich.

W sali Powiatowego Domu Kultury w Szamotulach odbyła się następnie powiatowa akademii poświęcona 50-leciu Powstania Wielkopolskiego i 24 rocznicy wyzwolenia miasta i powiatu spod okupacji hitlerowskiej.

Przewodniczącą Powiatowego Komitetu FJN — B. Zelba powitała serdecznie powstańców i ich rodziny, żołnierzy drugiej wojny światowej, licznie przybyłą ludność miasta, członków Egzekutywy KP PZPR, przedstawicieli władz państwowych i innych. Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Prezydium PRN — M. Dobkiewicz.

Wielu weteranów zostało odznaczonych Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznakami Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. Liczna grupa powstańców i zasłużonych obywateli miasta otrzymała dyplomy Za Zasługi dla miasta Szamotuł.

Akademii zakończono występem Międzyuczelnianego Chóru Chłopców-Mężczyzn przy Cechu Rzemiosł Różnych oraz zespołu recytatorskiego i śpiewaczego „Fasolki” z Liceum Ogólnokształcącego w Szamotulach. (mr)

W minioną sobotę odbyła się we Wrześni akademii powiatowa pod patronatem KP FJN i Zarządu Oddziału ZBoWiD dla uczczenia 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Wzięli w niej udział weterani Powstania, członkowie Egzekutywy KP PZPR i I sekretarzem — Józefem Cichowlasem. PK ZSL i SD, zaproszeni przedstawiciele Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego, organizacji młodzieżowych oraz społeczeństwa Wrześni i powiatu.

„Niedziele teatralne ZMW”

Około 150 dziewcząt i chłopców-członków Związku Młodzieży Wiejskiej z powiatów: krotoszyńskiego, poznańskiego, śremskiego i trzcińskiego uczestniczyło w zorganizowanej po raz pierwszy w Poznaniu „Niedzieli teatralnej ZMW”.

Młodzież obejrzała przedstawi enie „Niemców” L. Kruczkowskiego oraz spotkała się z aktorami głównymi, aktorami Teatru „Rozmaitości” z Krakowa bawiącego gościnnie w Poznaniu.

Podobne spotkania, połączone ze zwiedzaniem miasta, a mające za cel główny zbliżenie młodzieży do spraw teatru odbędą się jeszcze kilkakrotnie i obejmą ZMW-owców z wszystkich powiatów województwa poznańskiego. (ad)

13.25 „Punktualnie o czwartej” — opow. Al. Zorica; 13.45 Z muzyki klasycznej; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Czytamy Ruch Muzyczny”; 15.45 Z. Sierpińskiego; 15.50 Piosenki o Leninie; 15.50 „Telefon zaufania” — aud. W. Goszczyńskiego; 17.20 „Piosenki i melodie estrady”; 17.50 Aud. społ. W. Goszczyńskiego; 18.10 „Studenti mówią — studenci słuchają” — mag. akademicki; 18.30 „Monitor Nauki Polskiej” nr 33; 18.45 — 15 lekcja J. ang. — kurs dla zaawansowanych; 19.07 „Alfabet orkiestry rozrywkowej Ork. B. Kaempfert”; 19.30 „Stary hojer — pieronki” — rep. lit. A. Kudelskiego i Z. Radzkiego; 19.50 Konc. Ork. Z. Rado i TV w Łodzi; 20.33 „Rapsodie węgierskie” Fr. Liszta; 21.31 „Gawędy z dziejów muzyki”; 21.55 Chóralskie w wyk. Chóru Chłopców; 22.50 „Był tu wśród nas” — poetycka opow. o Leninie; 22.50 Nowości Polskiego Wyd. Muzycznego; 23.20 Przegląd i poglądy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Uluźnienie naszych ulubieńców; 17.30 „Mieć i nie mieć” — odc. 15 pow. E. Hemingway’a; 17.40 Jazz z ZSR; 18.05 Latarnia Diogenesa: „Trzy dziewczęta”; 18.25 Poezja i piosenka; 18.37 Klasycy

big-beatu; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — M. Ostrowski; 19.30 Barok w muz. rozrywkowej; 20 Odkrycie lubelskich fałszyw; 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze; 21 Wszystko o balu — mag.; 21.20 Rozsyfrowujemy piosenki; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. J. Krystka; 21.50 Opera tygodnia — Gaetano Donizetti „Don Pasquale”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Beatles; 22.15 Co wieczór powieść „Hrabia Monte Christo” A. Dumasa; 22.45 Spiewa Cio Buarque de Hollande; 23.05 Konc. nie tylko dla melomanów; 23.50 Spiewa Ornella Vanoni.

TELEWIZJA

WTOREK: 8.45 — „W przededniu rewolucji”; 9.15 — „Ostatnie lata emigracji Lenina 1914-1917”; 10.15 — film dok. prod. radz.; 10-10.20 — Program dla szkół kl. IV: „U górników”; 10.55-11.35 — Program dla szkół, j. polski kl. XI — Bertold Brecht: „Matka Courage i jej dzieci”; 12.45-13.20 — Przypis o sobieniu rolnicze; „Rejonizacja upraw, a kontraktacja”; 14.55 — Przypis o sobieniu rolnicze (powt.); 15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok: „Wkleśłość i wypukłość krzywej”; „Asymptoty ukośne”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — „Tradycje muzyczne Wielkopolski”; 17 — Telewizyjny Ekran Młodych; 19.20 — Dobranoc i dzień dobry; 20.05 — „Głoda piosenki”; 20.40 — „W przededniu rewolucji”; 20.45 — Ostatnie lata emigracji Lenina 1914-1917”; 21.45 — „Próbny” — miesięcznik konsumenta; 22.10 — Dziennik; 22.30 — Politechnika TV (powt.); 22.35 — Program dla szkół kl. VIII — „Volty i ampery”; 10.25 — „Toni” — fab. film franc. — 11.55 — Program szkolny — Chemia kl. VII — „Świat atomów i cząstek”; 15 — Matematyka w szkole — „Rodzaje izometrii” cz. II; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przy gotowawczy — „Kolo”; 16.05 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów — „Zrob to sam” — przed kamerami A. Stodowy; 17 — Dla młodych widzów — „Związek Zielonego Zeszytu”; 17.20 — Telegram; 17.30 — „Nowiny” — Magazyn Postępu Rolniczego; 18 — Encyklopedia Wielkopolska; 18.15 — Z cyklu: „Sylwetki X Muzy”; 18.30 — Matematyka — kurs przy gotowawczy; 19.20 — Dobranoc i dzień dobry; 20.05 — „Polska pieśń ludowa”; 20.35 — Światowid; 21.05 — „Toni” fab. film franc.; 22.24 — Dziennik; 22.40 — PKF; 22.55 — Politechnika (powt.).

Szkoła i życie

Robotnicy z maturą

Ongli w terminie u majstra, zdobywał chłopak zredagowane umiejętności ślusarza, kowala czy stelmacha. Z czasem, gdy lista zawodów rozrosła się pokaźnie, trzeba było tworzyć szkoły zawodowe: zasadnicze i średnie. Taki podział wystarczał. Wystarczały też nieliczne specjalności absolwentów: mechanika, krolczego, budownictwo... Dzisiaj, choć szkół zawodowych jest wiele i to o bardzo różnych kierunkach, życie gospodarcze stawia nowe, bardzo skomplikowane zadania.

Władza widzi potrzeby

W uchwale V Zjazdu PZPR powiedziano: „Polityka partii w dziedzinie oświaty powinna w nadchodzących latach zmierzać do (...) lepszego dostosowania sieci szkół zawodowych i kierunków kształcenia do potrzeb poszczególnych gałęzi gospodarki i rozmieszczenia przemysłu w kraju oraz ustalenia właściwych proporcji między kadrami wykwalifikowanych robotników, a kadrami ze średnim wykształceniem technicznym.”

Ze Śremu

Nowe mieszkania na Jezioranach

Komisja koordynacji przydziału mieszkań przy Prezydium MRN w Śremie na ostatnim posiedzeniu dokonała przydziału 50 mieszkań zakładowych w nowym bloku mieszkalnym przy ul. Dzierżyńskiego na osiedlu Jeziorany oraz 9 mieszkań opróżnionych przy ul. Przemysłowej.

Mieszkania otrzymali fachowcy z Odlewni Żeliwa, z których większość dojeżdżała dotąd z różnych miejscowości województwa, inni zamieszkiwali czasowo bez rodzin, w hotelach robotniczych.

Warto dodać, że przy końcu br. zostanie oddany do użytku pracowników Odlewni dalszy blok mieszkalny o 120 mieszkańach.

Nowa dzielnica mieszkaniowa Śremu — Jeziorany, rozwija się gwałtownie. W roku 1980 ma ona liczyć 15 000 mieszkańców, a więc znacznie więcej niż całe miasto przed pobudowaniem Odlewni Żeliwa.

Obecnie zmora mieszkańców Jezioran jest stan ulicy 1 Maja, prowadzącej do tej nowej dzielnicy. Na krótkim odcinku nie nadaje się ona do eksploatacji i ponadto nie jest oświetlona. Z tego też powodu taksówkarze śremscy odmawiają dowożenia pasażerów do Jezioran.

Niedomagania te powinny być jak najrychlej usunięte. Jesteśmy przekonani, że mieszkańcy Jezioran we własnym interesie pomogą miastu przy doprowadzeniu ulicy 1 Maja do przyzwoitego stanu użytkowego, co może nastąpić na wiosnę. Czekamy więc na inicjatorów czynów społecznych. (stur)

Uchwała mówi jeszcze o rozwoju szkół przyzakładowych, stwarzaniu warunków podnoszenia kwalifikacji itp.

Z myślą o takich właśnie potrzebach, w świetle uchwały V Zjazdu, Kuratorium poznańskie zorganizowało w dniach 20 i 21 bm. w Ostrowie Wlkp. naradę dyrektorów techników zawodowych. Ich zadaniem jest przedyskutowanie aktualnych problemów nurtujących szkolnictwo, zarówno w dziedzinie programów nauczania, jak i organizacji szkół, internatów itp.

Spraw o omówienia jest wiele, zwłaszcza że resort oświatowy zapowiada znaczne zmiany w szkolnictwie zawodowym. Trzeba się do nich za czasu przygotować.

Zmiany jakościowe

Nie wystarczy szkolić mechaników, trzeba kształcić mechaników różnych specjalności i przydatności. Innych też nieco kwalifikacji potrzeba technikowi, który kieruje produkcją, a innych jego kolede, który znajdzie zatrudnienie w administracji fabrycznej lub biurze konstrukcyjnym. Pierwszy powinien posiadać więcej wiedzy praktycznej, umiejętności organizowania roboty i współpracy z ludźmi, drugiemu bardziej przydatne będą wiadomości teoretyczne i ogólne.

W tym celu przyjmuje się, że programy nauczania szkół zawodowych — dwustopniowych (zasadnicza Szkoła Zawodowa i 3-letnie Technikum) będą nakierowane raczej na kształcenie fachowców dla produkcji, a 5-letnie Technika — specjalistów dla biur konstrukcyjnych i służb zarządzania.

Dość też wyraźnie narasta tendencja do kształcenia niektórych rodzajów specjalistów tylko w tzw. 2-letnich szkołach pomaturalnych.

Dla szczególnie trudnych zawodów, wymagających wysokiej fachowości zamierza się tworzyć średnie szkoły zawodowe, których absolwenci wraz z uzyskaniem tytułu kwalifikowanego robotnika otrzymają świadectwo maturalne. Chodzi tu przede wszystkim o różne szczególne funkcje w produkcji, które mają wpływ produkcyjny, o laborantów, palaczy nowoczesnych elek-

trawni automatycznych, nadzorców reaktorów atomowych itp.

Dobór i koordynacja

Każdy zakład, który zatrudnia 500 pracowników, może prowadzić prawidłową politykę zatrudnienia tylko w porozumieniu i po włączeniu do ogólnego planu koordynującego kształcenie kadr. Aby więc uniknąć nadmiernego dojeżdżania do pracy, zakładania hoteli robotniczych, trzeba bardzo umiejętnie zbudować sieć szkół zawodowych, z uwzględnieniem struktury zawodów i potrzeb terenu.

W opracowywaniu są przepisy zmierzające do zapewnienia tzw. drożności między szkołą ogólnokształcącą i zawodową; uczeń liceum będzie mógł przejść bez straty roku szkolnego do technikum zawodowego. Jako tendencję zasadniczą w kształceniu wieczorowym i zaocznym robotników przyjmuje się podnoszenie ich kwalifikacji w danym zawodzie oraz wykształcenia ogólnego, przez kierowanie do liceów ogólnokształcących.

Jest przy tym zamiarem władz szkolnych doprowadzić do 1975 roku do takiej sytuacji, w której cała młodzież, aż po 18 rok życia będzie mogła (i musiała) uczęszczać do szkoły, w większości do szkoły zawodowej.

Utworzy się również gęsta sieć zasadniczych szkół rolniczych, które zapewnią wszystkim rolnikom wiedzę niezbędną do racjonalnego, nowoczesnego gospodarowania.

To dopiero początek

Oto garść w największym skrócie przedstawionych problemów, a raczej zapowiedzi zmian w szkolnictwie zawodowym. Uporanie się z nimi, tak by gospodarka miała największe z tego korzyści, nie będzie łatwe. Bo to i kadry nauczycielskie trzeba odpowiednio przygotować, niektóre szkoły przekształcić z 5-letnich na dwustopniowe, dźwignąć poziom nauczania przedmiotów zawodowych.

W każdym razie już dziś trzeba myśleć o tym, co zaktualizuje się za lat pięć. Tyle przecież czasu trzeba na wykształcenie technika, a na wet więcej dla absolwenta szkoły pomaturalnej. Dobrze więc, że poznańskie Kuratorium nie zwleka i wychodząc naprzeciw uchwale V Zjazdu bierze się rażno za jej realizację. Ostrowska narada dyrektorów techników naszego województwa jest tego potwierdzeniem.

Z. M.

Spoleczeństwo kościkańskie pamięta

Ankietyzacja zbrodni hitlerowskich

W powiecie kościkańskim przeprowadza się powszechną ankietyzację wszystkich zbrodni, dokonanych na miejscowej ludności przez niemieckiego okupanta w latach 1939-45. Celem tego zakrojonego na szeroką skalę przedsięwzięcia jest pełne i kompleksowe zewidencjonowanie przestępstw hitlerowców, władz administracyjnych, policyjnych i sądowych. Inicjatorem przedsięwzięcia jest Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Obecnie dobiegają końca czynności spisowe w terenie, przeprowadzane przez społeczne zespoły powołane przy gro madzkich i miejskich radach narodowych całego powiatu.

Na podkreślenie zasługuje włączenie się do prac spisowych młodzieży szkolnej szkół podstawowych w Turwi i Bronikowie. Koło historyczne przy szkole w Turwi zebrało wiele cennych informacji i dokumentów hitlerowskich zbrodni, popełnionych na terenie wsi Donatowo, Turew, Rąbiń, Rąbinek, Wysok i Wronowo.

Weryfikacją i opracowaniem zbiorowych materiałów zajmuje się Powiatowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich powołana z inicjatywy Komitetu Powiatowego PZPR w Kościanie. Pracami jej kieruje sekretarz Henryk Cukiernik.

W wyniku spisu odkryto wiele nieznanych i wyjaśniono

znane zbrodnicze poczynania okupanta do ludności Ziemi Kościkańskiej. (zi)

Uwaga poborowi!

Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu podaje do wiadomości zainteresowanym poborowym, że w związku z wejściem w życie nowych przepisów w sprawie udzielania odroczeń zasadniczej służby wojskowej z tytułu utrzymywania rodziny lub członków ich rodzin winni niezwłocznie zgłosić się w właściwych ze względu na miejsce zamieszkania prezydiach gromadzkich — miejskich rad narodowych, gdzie otrzymają bezpłatnie odpowiednie formularze podać odroczenia nowych oraz wszelkie wyjaśnienia związane z dalszym trybem postępowania w celu załatwienia spraw związanych z uznawaniem poborowych za jedynych żywicieli rodzin. (na)